Nr. 139. Czwartek, 21 Czerwca 1917. Rok 107.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Prenumerata:

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	36 K	ćwierćrocznie	9 K	rocznie	28 K	ćwierćrocznie	7·— K
półrocznie	18 K	miesięcznie	3 K	półrocznie	14 K	miesięcznie	2·40 K

W Niemczech 3 K 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 26 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej".

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 20 czerwca 1917.

Sytuacya wojenna.

Położenie wojenne, jak przedstawia się w chwili obecnej, jest naturalnym wynikiem nieudałej ofenzywy wiosennej *entenly*. Położenie przedstawia mianowicie obraz stagnacyi, która byłaby zupełna, gdyby zacietrzewienie Anglików nie podsycało nieustannie ognia, by utrzymać bodaj iskry w popiele. Wobec tego, że alianci słabo tylko reagują na ciągłe poduszczenia Anglii, wojnę śmiało nazwaćby można w dzisiejszej jej fazie wyrobem angielskim — „*made in England*".

Produkt nadomiar nie szczególny — wojna bowiem ugrzęzła w martwym punkcie. Nie pomogła fanfara grzmiąca, z jaką *entente* wyruszała na początku wiosny w pole. Pycha została znowu w proch starta. Niemieckie linie na zachodzie, austro-węgierskie na południowym zachodzie pozostają niezachwiane — najlepszy dowód nieudania się wysiłków nieprzyjacielskich.

Nie mogą zaprzeczyć mocarstwa zachodnie i Włochy, że spotkało aliantów bolesne rozczarowanie. Francya jakby popadła w letarg, tak ją wyczerpały boje nad Aisne'ą i w Szampanii. Skrwawiła się i jakkolwiek pełnym temperamentu politykom gallijskim nie brak animuszu, armia nie może już ich nawoływaniom dotrzymać kroku. Niepowodzenia tej armii odbijają się w ciągłych usuwaniach i nowych nominacyach w armii, co na jej subjektywne poczucie oddziaływać musi jak najfatalniej. Powstają też już kwasy między rządem a armią. Rząd bowiem nieodzownie potrzebuje sukcesów militarnych, aby ocalić ideę wojny i siebie samego. Napiera więc na kierownictwo armii, by podjęto nową ofenzywę. Ono zaś niezbyt się z nią kwapi, zna bowiem niedostateczność sił swych i potęgę przeciwnika. Na razie więc toczy się we Francyi walka strategii z polityką. Która z nich zwycięży, zawisło to od wcześniejszego lub późniejszego wystąpienia armii do nowego boju. Dziś tyle tylko pewne, że od sześciu tygodni pogrąża się ona prawie w zupełnym spoczynku.

Plany Włoch również rozbiły się pomimo ogromnych wysiłków. Od chwili wygaśnięcia ofenzywy nad Isonzem, akcya włoska polega na węszeniu, czy też gdzie nie udałoby się osiągnąć przynajmniej jakiego-takiego sukcesu.

Tedy na placu boju pozostaje w tej chwili niemal wyłącznie Anglicy. Wyniki wiosennej kampanii musiały ją przekonać, że nawet w połączeniu z Francyą i Włochami za słaba jest, by powalić mocarstwa centralne. Gdyby nie uśmiechała się jej nadzieja sukursu amerykańskiego i nadzieja, że Rossya da się przecież użyć jeszcze do ofenzywy — to byłby prawdopodobnie koniec wojnie. Lecz owa pomoc zamorska daleko jeszcze, a co do zorganizowania sił Rossyi na nowo w zdolną do ofenzywy armię musi sama Anglia mieć wielkie wątpliwości. Wprawdzie militarny krytyk *Temps'a* wyraża radość z powodu objęcia komendy naczelnej przez Brusiłowa, lecz i on nawet nie wierzy, by rossyjska armia była w stanie podźwignąć się przed zimą. Na nic to, że Kerenski znowu pielgrzymuje od frontu do frontu, aby zagrzewać wojska do czynu. Mimo tej wyprawy Rossya wypada z gry zupełnie. Przynajmniej w tej chwili.

Trudno iść muszą obliczenia Lloyd George'owi. Wie on, jak długo czekać jeszcze musi, zanim do Europy dostanie się pierwsze ćwierć miliona żołnierzy amerykańskich, Wie dalej, jak stoi sprawa z Rossyą i jak z łodziami podwodnemi, które mogą obrócić wszelkie przewidywania gospodarcze w niwecz. Nie pozostaje więc temu krwawemu upiorowi wojennemu nic innego, jak trzymać się oburącz miecza póty, póki nie nadejdą znaczne siły od sprzymierzonej Ameryki. Przetrzymać w stanie wojennym aż do tego momentu, oto wszystko, co w danej chwili Lloyd George postanowić może.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacyi:

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

(Podany już we wczorajszym numerze w części nakładu.)

Wiedeń, 19 czerwca. Urzędowo ogłaszają dnia 19 czerwca:

(Ze wschodniego teatru wojny).

W odcinku Valeputny odparliśmy rossyjskie natarcie. Zresztą nie wydarzyło się nic ważnego.

(Z włoskiego teatru wojny).

Na płaskowzgórzu Siedmiu Gmin i w dolinie Sugany między Assiago a Brentą toczy się od wczoraj rana nowa zacięta walka artyleryi. Z nad Isonza niema nic szczególniejszego do doniesienia.

(Z południowo-wschodniego teatru wojny).

Nie było zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Niemiecki biuletyn wojenny.

(Podany już we wczorajszym numerze w części nakładu).

Berlin, 19 czerwca. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 19 czerwca:

(Ze wschodniej widowni i z frontu macedońskiego).

Nie doniesiono o większych czynnościach bojowych.

(Z zachodniego teatru wojny).

Grupa ks. Ruprechta: Na froncie flandryjskim i Arras położenie niezmienione. Walka artyleryi toczy się ze zmienną siłą. Wczoraj była ona szczególnie ożywioną między Boesinghe a Frelinghien. Na wschód od Monchy nasze podjazdy wyrzuciły Anglików z kilku rowów, które pozostały jeszcze w rękach nieprzyjaciela po walkach z dnia 14 czerwca.

Grupa niemieckiego Następcy Tronu: Francuzi usiłowali znów zdobyć z powrotem rowy zabrane im na północny-zachód od folwarku Hurtebise. Ich dwukrotny szturm został odparty. W Szampanii wtargnął nieprzyjaciel wczoraj rano po silnym ogniu do wysuniętej naprzód części naszego stanowiska na południowy zachód od Hochberg. Przedsięwzięte przez nieprzyjaciela wieczorem natarcie celem rozszerzenia swego stanu posiadania nie udało się zupełnie, przyczem poniósł on straty.

Grupa ks. Albrechta: Nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz: *Ludendorff.*

Rewolucya w Rossyi.

Los cara i carowej.

Z Zurychu donoszą do *Magdeburgische Zeitung*: Dziennik *Züricher Tagesanzeiger* dowiaduje się z Petersburga, że tamtejsza Rada robotników i żołnierzy uchwaliła na posiedzeniu, odbytem w ubiegły czwartek, umieścić cara i carową w jednej z twierdz.

Minister Thomas o Rossyi.

W rozmowie ze współpracownikiem dziennika *Dagens Nyheter* francuski minister Thomas powiedział: Podczas dwumiesięcznego pobytu mego w Rossyi położenie, zdaniem mojem, znacznie się poprawiło. Zmniejszył się dualizm w naczelnem kierownictwie. Pod pewnym względem położenie jest nader przykre, ale bynajmniej nie rozpaczliwe. Na pytanie co do możliwości ofenzywy rossyjskiej, Thomas odpowiedział: Mogą nastąpić nagle wypadki niespodziewane, które mogą zmienić stan rzeczy, pragnę więc tylko powiedzieć, że wierzę w możność rozpoczęcia ofenzywy rossyjskiej. Powinno się zwracać nader baczną uwagę na niemiecką propagandę w Rossyi.

Anarchiści przy robocie.

Anarchiści opanowali w Petersburgu lokal i drukarnię dziennika republikańskiego *Russkaja Wola.*

Objawy anarchii.

Z Malmö donoszą do berlińskiego *Lokalanzeigera*: Do czterech miast, które opo-

---

35)

Maciej Wierzbiński.

DOLAR I SPÓŁKA.

POWIEŚĆ.

VIII.

Miss Maud.

(Ciąg dalszy).

Maud z trochę pochyloną głową zanurzyła się w zadumę, aż raptem blask mignął po jej licach, uśmiechnęła się i ozwała:

— Otóż, moja droga, powiedz owemu panu, jeśli chcesz, i wszystkim, którzy mieliby ochotę starać się o mnie, że... kandydat na mego męża, musi wpierw wykazać swe aktywa i pasywa, swe dochody, fundusze i długi, musi dalej przedłożyć poświadczenie lekarskie, iż w rodzie swym nie ma obłędu, gruźlicy ni głupoty a wreszcie wykraść mnie...

— Wykraść? żartujesz chyba!

— Nie, bynajmniej! Wiem już, że małżeństwo jest transakcyą handlową czy spółką, więc rzecz stawiam jasno na pozytywnym gruncie, ale jednocześnie sprawa ta przedstawia mi się niewysłowienie, odpychająco nudnie. Mężczyzna winien mi dowieść, że posiada dość silnej woli, dość silne ramię, a nadto dosyć sprytu, aby mnie wykraść.

— Doprawdy byłoby to... — poczęła Kornelia i urwała.

— Istotnie po amerykańsku, chciałaś powiedzieć.

— Dobry żart, ale nic więcej, bo pamiętaj przecież, że taki śmiałek mógłby wejść przy takiej awanturze w kolizyę z policyą.

Maud zaczęła się śmiać w głos, długo i serdecznie, a uspokoiwszy się wreszcie, dodała:

— *My dear*, w każdej imprezie coś ryzykować trzeba... Zastrzegam się, że za następstwa takiej akcyi romantycznej nie przyjmuję na siebie żadnej odpowiedzialności. Jeżeli mój konkurent dostanie się do kozy, to będzie siedział i kwita. Doskonale uniknę w ten sposób małżeństwa i... on będzie mógł mówić o szczęściu, bo mieć mnie za żonę przez całe życie to wątpliwa byłaby przyjemność.

— Dość żartów, mówmy seryo! Gdybym miała twój koncept rozgłosić, odstraszyłabym od ciebie najporządniejszych, najlepszych...

— Reflektantów! — dokończyła panna ze śmiechem i rzekła: Porządni mężczyźni są niemożliwie nudni, nieporządni są niemożliwi, więc jakże mam wyjść za mąż?

— Więc cóż?

— Z tej przyczyny nie wybieram. Niech los wybiera. Kobiety nie trzeba prosić otwarcie, trzeba ją wziąć... *That's all.*

— A kto z młodzieży, jaką tu poznałaś, ma największe widoki...?

Znowu Maud zaśmiała się i wyrzekła emfatycznie:

— Nikt!... Nikt!...

Zaczem wkrótce przeszły do salonu, gdzie zastały Gustawa umizgającego się do hrabiny Izy.

IX.

Kupid w karczmie.

Miasto spało jeszcze, ozłocone zarannymi blaskami słońca, gdy na balkonie u pp. Klitowiczów zaczerniła się sylwetka jasnowłosej amazonki, która wsparłszy się o rampę, różowymi kwiatami obramowaną, znieruchomiała, zastygła w cichym zachwycie nad najpiękniejszą godziną dnia.

Tak było przedziwnie jasno i wesoło na świecie, jakby roje gwiazd roztopiły się w przestworach, taki luby chłód roślinny szedł od krzewów pobliskich, rosą wyświeżonych, i taka naiwna pogoda od zespołu murów, jakby odnowionych! O tej porze bezludnej, wypoczynkowej miasto ukazywało inne oblicze — oblane uśmiechem niefrasobliwej młodości.

Wynurzywszy się z czarnej kąpieli nocnej słońce roztoczyło swą władzę jak młodzieńczy królewic, zstępujący w swe podańcze dzierżawy z piersią pełną miłości i przejasnych, szczytnych pragnień. Wyidealizowało świat, umaiło marzeniem, natchnęło jakąś nadzieją górną i za jego zrządzeniem zbrukane mury wydały się czystsze, kontury wyrazistsze, zieleń soczystszą i obraz cały wesołemi namalowany barwami.

Głęboką ciszę przerywały raz i drugi kroki po trotuarach dudniące, zapewne ludzi na kolej zdążających. Potem w oddali zadzwoniło coś słabo, jakby sygnaturka, i znów nic słychać nie było, jeno choralne świergoty wróbli miejskich, zebranych w alei na zwykły sejmik poranny. Wierne rzesze proletaryatu ptasiego objęły w posiadanie gałęzie krategusów, pączkami ponsowymi obficie osypanych, i radziły zgiełkliwie nad swemi sprawami, wydzwaniały swe powitanie dzionka.

Miss Maud zespoliła się z nastrojem chwili. Ranek wstąpił w nią, rozświetlił jej lica wdziękiem młodości, nieuchwytnym a czarownym, rozbudził jej młodość tak, iż sama była rankiem.

Zapomniała po co wyszła na balkon ukołysana w ciszy i w świergocie wróblim, aż od strony Bazaru zadźwięczało miarowe stukanie kopyt o bruk i między aleją z szeregiem kamienic pojawił się hr. Brochwicz-Łuczewski na skarogniadym hunterze.

Spostrzegł natychmiast amazonkę w czarnym weloniku na jasnych włosach. Uniósł się w siodle nieznacznie i powitał ją szerokim hiszpańskim ruchem kapelusza, niby feudalny rycerz, rozwiewający sztandar na cześć bogdanki. I czuł, iż w tej chwili przedstawia się pongtnie i sądził, że czekała na niego niby Julia Romea, miły jej uśmiech biorąc za odblysk jej uczuć.

Pod balkonem wyśpiewał z galanteryą:

— *Bon jour mademoiselle!*

— Nie każę panu czekać ani chwili, mój koń już pod siodłem — rzuciła panna przez rampę żywo i odfrunęła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wiedziały się przeciw obecnemu rządowi prowizorycznemu i ogłosiły samoistną republikę bolszewików, przybyło obecnie także miasto Rostow nad Donem. Odbyły się tam krwawe walki uliczne między zwolennikami Rady robotników i żołnierzy a bolszewikami. Walki zakończyły się ostatecznie zwycięstwem bolszewików.

Także z innych części Rossyi nadchodzą wiadomości hiobowe. W Chersonie monarchiści mają przewagę i ogłosili niepodległość. Wszędzie wzbraniają się żołnierze odejść na front, przyczem przychodzi do wielkich wykroczeń zbuntowanych żołnierzy.

Rozłam w rządzie prowizorycznym.

Voss. Ztg. otrzymuje od swego korespondenta ze Sztokholmu następującą informacyę:

Wbrew wczorajszemu doniesieniu *Petersburskiej Agencyi tel.*, że projekt Rady robotników i żołnierzy co do zwołania konferencyi sztokholmskiej „napotyka na trudności techniczne i polityczne“, ogłasza sztokholmski *Sozialdemokraten* następującą depeszę petersburską, wystosowaną do Brantinga i Huysmansa: „Nasza delegacya zawita wkrótce do Sztokholmu. Komitet wykonawczy Rady robotniczej“.

Aby rozwiązać ową sprzeczność — pisze korespondent *Voss. Ztg.* — udałem się do pewnej kompetentnej osoby, stojącej blisko petersburskiej Rady robotniczej, która oświadczyła mi:

Ogłoszona przez *Soc. Dem.* depesza odeszła z Petersburga we wtorek (poprzedniego tygodnia), gdy telegram urzędowej *Pet. Ag. tel.* ma datę czwartkową. Już z tej przyczyny domyślać się można, że w ub. tygodniu pomiędzy wtorkiem a czwartkiem dokonał się, jeśli nie gruntowny przewrót pojęć, to w każdym razie silna ich zmiana, której też wyrazem jest depesza *Pet. Ag. tel.*

Na razie co do tej zmiany brak autentycznych i dokładniejszych szczegółów. W każdym razie zdaje to się pozostawać w związku z późniejszemi doniesieniami, że kilku oktobrystów i kadetów zasiadających w gabinecie podało się do dymisyi.

Na wszelki wypadek należy uważać za pewnik, że ministrom ententy Thomasowi, Hendersonowi i Vanderveldemu udało się przekonać niesocyalistyczne skrzydło rossyjskiego ministerstwa o bezcelowości sztokholmskiej konferencyi, zwołanej przez Radę robotniczą. Pragną oni zastąpić ową konferencyę inną, która zjednoczyłaby socyalistów entente w Petersburgu, Paryżu lub Londynie. Tym sposobem mają nadzieję sprowadzenia sprawy *ad absurdum* lub co najmniej skierowania jej w inną stronę. Że petersburska Rada robotnicza tego rodzaju podszeptom okazała się niedostępną, można uważać za rzecz pewną, a burżuazyjne skrzydło ministerstwa chce z tej rozbieżności poglądów uczynić kwestyę gabinetową.

Wedle powyższych informacyj jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że owe nieporozumienia będą wkrótce rozstrzygnięte. I niemniej jest prawdopodobne, że podana wyżej depesza *Pet. Ag. tel.* wysłana została bez wiedzy Rady robotniczej, jak to niesocyalistyczny odłam rządu czynił już niejednokrotnie.

Eksplozya w porcie petersburskim.

Według doniesienia londyńskiego dziennika *Daily Express*, powodem wielkiej eksplozyi w porcie petersburskim, która wydarzyła się w dniach ostatnich, a ofiarą której padło życie wielu osób, było zapalenie się większych ilości materyałów wybuchowych, złożonych w tym porcie.

Kuropatkin oskarżony.

Z Petersburga donoszą, że Kuropatkina postawiono w stan oskarżenia za rozdawanie broni ludności Turkiestanu.

Pragnienie pokoju.

Wedle informacyj *Koeln. Ztg.* w ogłoszonem streszczeniu mowy Czcheidzego nie zaznaczono, iż omawiając wojnę nie wspomniał on ani słowem o konieczności ofenzywy. Natomiast miał Kereńskij jednemu z dziennikarzy amerykańskich oświadczyć, że najlepszem poparciem interesów Rossyi byłaby nie pomoc Ameryki, lecz sprowadzenie rychłego pokoju.

Koła bliskie Leninowi zaniepokojone są obawami o możliwy wybuch reakcyi. Na posiedzeniu Rady robotników i żołnierzy jeden z mowców, należący do bolszewików, przestrzegał przed machinacyami kozaków dońskich. Rozpędzili oni wszystkich niegodnych ich zaufania i zdążają do ugruntowania nowej dynastyi przez przekazanie władzy carskiej w. ks. Mikołajowi Mikołajewiczowi.

Poważny rozłam między Radą robotników a rządem tymczasowym.

Wskutek stanowiska, zajętego przez sprzymierzeńców Rossyi w kwestyi rewizyi celów wojennych i ogłoszenia układów, dalsze współdziałanie Rady robotników z rządem tymczasowym — jak donoszą ze Sztokholmu — jest tylko możliwe wtedy, jeżeli rząd tymczasowy w obu tych kwestyach od swych sojuszników uzyska wyczerpujące nowe koncesye.

Kongres Rady robotników ma rządowi tymczasowemu dać do wyboru: albo energicznie domagać się swych żądań, lub też usunąć się z widowni politycznej.

WOJNA.

Z frontów bojowych.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 20 czerwca wieczorem: We Flandryi i w zachodniej Szampanii czynność bojowa w wielu miejscach odżyła. Zresztą nic nowego.

Radosławow w Wiedniu.

Bułgarski prezydent ministrów Radosławow przybył do Wiednia wczoraj w południe na kilkudniowy pobyt, aby złożyć uszanowanie Monarsze, odwiedzić P. Ministra spraw zagr. i przy tej sposobności odbyć z nim naradę o bieżących sprawach politycznych. Wczoraj wieczorem Radosławow był gościem P. Ministra spraw zagr., dzisiaj przed południem konferował z hr. Czerninem, w południe przybył na posłuchanie u Najj. Pana i Najj. Pani, poczem zaproszony został na śniadanie.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Komunikat *Biura Wolffa*. W maju, wskutek zarządzeń wojennych mocarstw centralnych, ogółem zatopiono okrętów handlowych łącznej pojemności 869.000 tonn brutto. Razem ze zgłoszonemi dodatkowo stratami, od początku nieograniczonej działalności łodzi podwodnych zniszczono 3,665.000 tonn z pośród okrętów handlowych, jakie nieprzyjaciele mieli do dyspozycyi.

W sprawie wojska polskiego w armii rossyjskiej.

Do *Neue Zürcher Zeitung* donoszą ze Sztokholmu: Za utworzeniem wojska polskiego, czem zajmuje się obradujące w Petersburgu zebranie polskich żołnierzy, występują niektórzy polscy emigranci należący do prawicy. Po stronie rossyjskiej bezwarunkowymi zwolennikami wojska polskiego są narodowi demokraci, a nadto Guczkow i Brusiłow, przeciwnikami Rada robotniczo-żołnierska i Kereńskij.

Zabiegi pokojowe

W swoim czasie głośna była sprawa wydalonego z Rossyi Szwajcara Grimma, jako domniemanego agenta niemieckiego. Przed dwoma dniami nadeszła z Petersburga depesza głosiła, że delegaci robotników i żołnierzy znaczną większością głosów sankcyonowali to zarządzenie. Dzisiaj wreszcie otrzymaliśmy w tej zagadkowej sprawie następujące wyjaśnienia:

Berner Tagwacht, organ socyalistyczny, zbliżony do kierunku Zimmerwaldzkiego, pisze, że twierdzenie rządu rossyjskiego, jakoby Grimm był agentem niemieckim, jest bezczelnym fałszem. Podobnie wyraża się *Berner Tagblatt*.

Zarówno *Biuro Reutera*, jak *Pet. Ag.* rozpowszechniły wiadomość o przesłaniu do Petersburga niemieckiej propozycyi pokojowej przez radcę związkowego Hofmanna, szefa departamentu politycznego, za pośrednictwem bawiącego tamże w ostatnich tygodniach socyalisty szwajcarskiego, radcy narodowego Roberta Grimma z Berna. W sprawie tej *Agencya Szwajcarska* dowiaduje się ze strony kompetentnej, co następuje:

Dnia 27 maja 1917 radca narodowy Grimm prosił poselstwo szwajcarskie w Petersburgu, gdzie przebywał, aby wysłało do radcy związkowego Hofmanna telegram, w którym on oświadcza, że potrzebę pokoju odczuwają wszyscy, zawarcie pokoju konieczne jest potrzebne ze względów politycznych, gospodarczych i wojskowych, co sfery decydujące uznają. Jedyną możliwą i najgroźniejszą przeszkodą we wszelkich rokowaniach byłaby tylko niemiecka ofenzywa na wschodzie. Jeżeli nie będzie jej, to możliwa będzie likwidacya w czasie względnie krótkim. Do tego dołączona była prośba, aby radca związkowy Hofmann podał do wiadomości znane mu cele wojenne rządów radcy narodowemu Grimmowi, bo to ułatwi rokowania.

Dnia 3 czerwca 1917 odeszła następująca szyfrowana odpowiedź telegraficzna do poselstwa szwajcarskiego w Petersburgu:

Radca związkowy upoważnia pana (Grimma) do złożenia ustnie następujących oświadczeń: Niemcy nie przedsięwezmą ofenzywy, póki będzie się wydawało możliwe ugodowe porozumienie z Rossyą. Na podstawie kilkakrotnych rozmów z wybitnemi osobistościami jestem przekonany, że Niemcy dążą do honorowego dla obu stron pokoju z Rossyą, z przyszłymi ścisłymi stosunkami handlowymi i gospodarczymi i finansowem poparciem w celu odbudowy Rossyi, z niewtrącaniem się do wewnętrznych spraw Rossyi, z przyjaznem porozumieniem co do Polski, Litwy i Kurlandyi, przy uwzględnieniu ich odrębności narodowych, z oddaniem obsadzonych obszarów w zamian za zwrot Austro-Węgrom obszaru obsadzonego przez Rossyę. Jestem przekonany, że Niemcy i ich sprzymierzeńcy na życzenie sojuszników Rossyi natychmiast rozpoczęłyby rokowania pokojowe. Co do celów wojennych po tej stronie wskazuję na wynurzenia *Nordd. Allg. Ztg.*, stwierdzające w zasadzie zgodę z Asquithem co do sprawy aneksyi. Niemcy nie chcą rozszerzenia terytoryum w celu powiększenia kraju, czy spotęgowania sił politycznych lub gospodarczych.

Ten telegram ktoś niepowołany odcyfrował i ogłosił w dzienniku *Socialdemokraten*, organie Brantinga. Krok ów radca związkowy Hofmann uczynił bez czyjegokolwiek wpływu, celem poparcia sprawy rychłego pokoju, zatem w interesie własnego kraju.

W szwajcarskiej Radzie narodowej prezydent odczytał pismo radcy związkowego Hofmana, który podaje się do dymisyi. Prezydent związkowy Schultess wyraził żal i ubolewanie, że musi rozstać się z radcą związkowym Hofmanem, który położył tyle zasług około kraju. Pobudki jego są wyższe nad wszelką wątpliwość. Rada związkowa nie miała wiadomości o jego kroku, inaczej byłaby go prosiła, aby go zaniechał.

Izba przyjęła do wiadomości dymisyę Hofmana i uchwaliła ogromną większością nie odbywać obrad nad tą sprawą. Gdy radca narodowy Wildemin zawołał: Trahison! (zdrada), prezydent wśród oklasków Izby potępił to odezwanie się.

Socyaliści włoscy nie jadą do Sztokholmu.

Corriere della Sera donosi, że rząd włoski nie wydał socyalistom pasportów na podróż do Sztokholmu i postanowił nikomu ich nie wydać.

Po abdykacyi króla greckiego.

Z Lugano telegrafują: Król grecki Konstantyn, królowa, następca tronu i czterech innych członków domu królewskiego przybyli tu z wielką świtą. Zamierzają oni po kilkudniowym pobycie pojechać dalej w kierunku Chur.

Grecya republiką.

Z Zurychu donoszą do *Berliner Zeitung:* Jak dowiaduje się *Szwajcarska Agencya tele-*

---

132)

PIOTR DAX.

TRUCICIELKA.

Część druga.

V.

(Ciąg dalszy).

Powieki Ireny pozostawały przymknięte, białe ręce opadły na czarną suknię i w zmęczonej pozie, która świadczyła o walce wewnętrznej, opadła na fotel.

Dranel także usiadł.

— Wzniosła, wielka duszo.... Szlachetna i droga istoto.... — szepnął. — Pozostanę przyjacielem, jak pani sobie tego życzy... i będę współczuł z każdem jej cierpieniem.... Przebacza mi pani, nieprawdaż?

Bardzo spokojna, odpowiedziała:

— Zapomnijmy o chwili szaleństwa, niechaj o tem nigdy mowy nie będzie.... Nie uczynimy nigdy, ani ja, ani pan, nic takiego, co by nam mogło to przypomnieć!

Z wysiłkiem dodała:

— Prosiłam pana o cierpliwość w wysłuchaniu mojej opowieści. Więc słuchaj pan:

Wzruszony, ale opanowany spokojem i energią hrabiny, Dranel słuchał w skupieniu, co mu mówiła:

— Gdy mój mąż, hrabia Herbert, był u pana w Paryżu, w przeddzień czy na dwa dni przed swoją śmiercią, wszystko kazało panu przypuszczać, a przynajmniej, według tego, co pan mówił, pozwalało przypuszczać, że był szczęśliwy....

De Dranel nie pamiętał już dokładnie słów hrabiego....

To jednak dobrze wiedział, że kłamał przed hrabiną za każdym razem, gdy z nim rozmawiała o mniemanym zmarłym.... że starał się wywikłać z sytuacyi, o drobniejsze szczegóły nie dbał wcale.

Zaczął więc bąkać, przypominając sobie jednakże, że jemu samemu przychodziło na myśl, że Herbert ukrywa jakąś tajemnicę.

— Przypominam sobie w istocie... że mój biedny przyjaciel.... wyrażał się o swojem życiu rodzinnem.... o pani.... słowami... szczęśliwego człowieka.

— Otóż, kochany przyjacielu, nie był nim wcale!

Dranel popatrzył na hrabinę.

Co chciała powiedzieć?

Dla czego tak się opóźniła z wyznaniem, które widocznie chce obecnie uczynić?

— Nie był nim... — powtórzyła. — Dam panu tego dowód: Herbert opuścił les Tourilles po gwałtownej dyspucie... w ciągu której nie mogłam nawet się wytłumaczyć... Zohydzono mnie w jego opinii... nie chciał mnie słuchać... To straszne!

Dranel był widocznie zakłopotany.

— Czy trzeba koniecznie, abym się dowiedział? — spytał.

— Tak, chcę, by pan wiedział... Nie byłabym nigdy uniosła przed panem bolesnej zasłony smutnej przeszłości, gdybym nie miała w ręku tego, co sądzę, że mogę nazwać: dowodem!... Otóż, kochany panie, oboje z Herbertem długi czas żyliśmy szczęśliwi. Żadnego nieporozumienia, czy niezadowolenia nie było nigdy pomiędzy nami: żyliśmy jedno dla drugiego... Pewna osoba... której nazwiska nie znam... uknuła na mnie piekielny spisek... Udało jej się wmówić w mego męża, że...

Zatrzymała się niezdolna mówić dalej i podniosła rękę do czoła.

— To takie przerażające, że jeszcze teraz cierpię... na samą myśl... Powiedziałam, że będę odważną! będę nią do końca!

Wyprostowała się.

Dranel patrzył na nią.

Śledził jej walkę i podziwiał ją.

— Wmówiono w mego męża, że ojciec jego został otruty... i że to ja, ja! byłam tą trucicielką!...

Znowu się zatrzymała, blada jak płótno.

Dranel także pobladł.

— Co pani mówi!

— To fakt... Takie oskarżenie, istota nikczemna... mężczyzna... czy kobieta... której nie znam... ośmieliła się rzucić na mnie... na mnie, narzeczoną syna, którą uczyniła trucicielką ojca...

— Ależ to oskarżenie upada samo przez się!... To szaleństwo!... Nie, Herbert nie mógł uwierzyć!... W jakim celu to otrucie?

— Oto co najstraszniejsze! oto w czem cała groza sytuacyi! Tak, w jakim celu rzeczywiście stałabym się trucicielką starca, którego czciłam i szanowałam?

Dreszcz nią wstrząsnął.

— Pojmuje pan teraz jak Herbert cierpiał? Rozumie pan, że od tego odkrycia znosiłam męczarnie, które z niczem porównać się nie dadzą?

Dranel był zgnębiony.

— To straszne!... straszne!... Może jaka zemsta?

Usta Ireny się ściągnęły, lecz żaden skurcz nerwowy ich nie poruszył.

— Zemsta.... Jaka? Zemsta na Herbercie, na mnie?

— Cóż pani mogę powiedzieć? Wystarczy uczucie zazdrości....

— W każdym razie, przyzna kochany pan, że podobna zemsta jest absolutnie nieludzka!... Herbert nie miał nieprzyjaciół! O żadnym nie słyszałam.

W gardle jej zaschło i głosem zdławionym dodała tonem cichym, z trudnością:

— Kobieta może mieć nieprzyjaciół!

Opanowawszy się, mówiła dalej:

— Nie może pan mieć żadnego wyobrażenia o torturach, jakie znosiłam.... Nigdy pan nie zdoła zrozumieć moich cierpień!

— Pewnie, wierzę pani!

— Otóż, drogi panie, w czasie mojej podróży do Owernii, udało mi się zdobyć bardzo ważny dowód.

Z rozszerzoną źrenicą, Dranel czekał wyjaśnienia.

„Dowód.... bardzo ważny....“

(Ciąg dalszy nastąpi)

graficzna z Paryża, w jednym z ostatnich numerów paryskiego wydania dziennika *New York Herald* pojawiła się zapowiedź, że niebawem ma nastąpić ogłoszenie Grecyi republika.

Przełamanie rossyjskiego frontu w Persyi północnej.

Russkij Inwalid zamieszcza wiadomość, że oddziałom tureckim i kurdyjskim udało się koło miejscowości Kermandża przełamać front rossyjski i zniszczyć połączenie wojsk rossyjskich na tyłach. Przełamanie to przypisuje dziennik brakowi dyscypliny, panującemu w niektórych oddziałach wojska rossyjskiego. Ludność perska wspomaga oddziały nieprzyjacielskie, operujące na tyłach wojsk rossyjskich.

Głos rossyjski o mowie Ribota

Moskiewskie *Utro Rossii*, roztrząsając krytycznie ostatnie przemówienie francuskiego prezydenta ministrów, pisze:

„Francuzi winni więcej zimnej krwi okazywać w osądzaniu stosunków rossyjskich. Od stu lat Francya nieustannie bujała między rewolucyą a kontrrewolucyą. Rossyjska rewolucya jest czemś zupełnie innem, aniżeli francuska. Tamta rozpoczęła pracą gilotyny, rossyjska zaś zniesieniem kary śmierci. Cieszymy się z oświadczenia Ribota, że ogłoszone będą wszystkie bez wyjątku dokumenty, jakie odnoszą się do przymierza francusko-rossyjskiego, a mamy nadzieję, że również Anglia nie omieszka pójść za tym pięknym swej aliantki przykładem".

Rady dla Cadorny.

Z Zurychu donoszą do *Magdeburgische Zeitung*: Krytyk wojskowy dziennika *Corriere della Sera* zaleca włoskiemu naczelnemu dowództwu wojsk zaniechanie dalszego prowadzenia ofenzywy na Krasie, ponieważ wojsko włoskie na swem prawem skrzydle nad morzem nie ma żadnego punktu oparcia. W drugim znów artykule odradza prowadzenia ofenzywy w dalszym ciągu wskazując na wielkie ofiary krwi.

Demonstracye antimilitarne w Nowym Jorku.

Z Genewy otrzymała *Voss. Ztg.* wiadomość, że w czasie wielkich demonstracyj antimilitarnych, które odbyły się w piątek w Nowym Jorku, aresztowała tamtejsza policya znaną rossyjską anarchistkę Emmę Goldmann i anarchistę Borkmanna.

Ogłoszenie układów czwórporozumienia.

Dziennik berliński *National Ztg.* donosi z nad granicy rossyjskiej: Dziennik *Rjecz* uzupełnia swe doniesienie w sprawie ogłoszenia układów czwórporozumienia wyjaśnieniem, że mają być ogłoszone tylko układy dawnego rządu, zawarte po dzień 31 lipca lipca 1914 r., ponieważ ogłaszanie dalszych układów przyniosłoby szkodę interesom prowadzenia wojny. Przedewszystkiem jest wykluczone, by poufne komentarze do traktatu londyńskiego z dnia 14 września 1914 były ogłoszone. Japonia zwróciła uwagę na poważne następstwa, jakie mogłyby wyniknąć z ogłoszenia rossyjsko-japońskiego przymierza z r. 1915, lub przez podanie do wiadomości poszczególnych artykułów tego przymierza. Ambasador amerykański w Petersburgu poczynił w tej sprawie u rządu rossyjskiego odpowiednie kroki. Ogłoszenie traktatów przymierza, zawartych przed wojną między Francyą a Rossyą ma nastąpić w ciągu najbliższych tygodni. Nastąpić ma także w tym okresie czasu ogłoszenie rossyjsko-angielskiego traktatu przymierza z r. 1907.

Branting o sprawie pokojowej.

Sztokholmski korespondent *Politiken* ogłasza treść rozmowy, jaką miał z Brantingiem. Ten oświadczył, iż nie jest niezadowolony z dotychczasowego przebiegu konferencyi sztokholmskiej. Stauning, zapatrujący się na sprawę przez szkła bardziej czarne, jest odosobniony w komitecie. „Nie należy, mówił, roić sobie niedorzecznych nadziei, jakoby można było zaraz przystąpić do jakichś rokowań pokojowych. O bezpośredniej akcyi pokojowej na razie nie może być mowy. Internacyonał żąda pokoju bez aneksyj. W sprawie Alzacyi i Lotaryngii, co do której zapatrywania Francyi i Niemiec są dyametralnie sprzeczne, najlepszem wyjściem byłoby referendum, a o ile znam sprawę, ogromna w niem większość oświadczyłaby się wówczas za Francyą.

Czas zawarcia pokoju — mówił Branting — nie da się przewidzieć. Najmniej oporu stawiać będą w tym kierunku Niemcy chociaż stary system, dążący do jak największej ekspanzyi, domaga się ograniczenia wolności Belgii. Dopóki zaś żąda się czegoś podobnego, porozumienie jest niemożliwe. Największe trudności przedstawia sprawa Polski, Alzacyi i Lotaryngii, jakoteż wynagrodzenie szkód wojennych.

KRONIKA.

Lwów, 20 czerwca 1917.

— **W gmachu Izby handl.** Ul. Akademicka 17. Wystawa Dzieł Sztuki. Wystawa otwarta od godziny 11-tej przed południem do 7-mej wieczorem przy oświetleniu. Wstęp 50 hal. Dochód przeznaczony na fundusz warstatów i narzędzi rękodzielniczych dla ociemniałych żołnierzy.

Kalendarz.

Czwartek (21 czerwca):

Jakóba Strepy. — Domysława. — Fteodora strat.

Wschód słońca o godzinie 3·18 rano, zachód 7·33 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 28 C

— **Odznaczenia w c. i k. armii.** Najj. Pan raczył najmiłościwiej nadać: krzyż kawalerski orderu Leopolda z dekoracyą wojenną i mieczami z uwolnieniem od taksy: pułkownikowi Erykowi Sostaričiowi nadkompletowemu w 29 p. dział polowych, komendantowi jednej z brygad artyleryi polowej; podpułkownikowi 2 pułku ułanów Henrykowi bar. Tintiemu; order Żelaznej Korony III. klasy z dekoracyą wojenną i mieczami z uwolnieniem od taksy: kapitanowi 100 pp. Franciszkowi Winterowi; krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną: podpułkownikowi 4 pułku strzelców konnych Franciszkowi Tschapekowi w komendzie obwodowej w Dąbrowie.

— **Odznaczenia w c. k. żandarmeryi.** W uznaniu szczególnie wiernej służby w wojnie odznaczeni zostali żelaznym krzyżem zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności: wachmistrze powiatowi Karol Kozdruń, Henryk Kaiper i Maurycy Kaukal, wachmistrze sztabowi Gustaw Elsner, Medard Kraus, Jan Płaczek i Walenty Höhn, wachmistrze Bazyli Gadza, Leon Sztern, Józef Walter, Bazyli Łoza, Karol Więcław, Bronisław Ferdynand Januszewski, Adam Frączek, Franciszek Żabka, Michał Szczyradłowski, Jan Magiera, Jan Harasymczuk, Jan Goppold, Józef Bartha, Konstanty Bułka, Bazyli Łoniak, Mikołaj Sobenko, Jan Treffner, Jan Wicher i Andrzej Molczan, zastępcy wachmistrza Aleksander Iwaśków vel Susiuk, Józef Tabisz, Jerzy Stary, Michał Kilian, Michał Zagórski, Ignacy Romanow, Jan Bochenek, Mieczysław Tustanowski, Michał Kowalczuk, Adam Romcio, Józef Melnyk, Tomasz Sleziak, Andrzej Bembenek, Andrzej Franciszek Buczek, Grzegorz Feduń, Michał Hrymak, Józef Wołowicz, Bazyli Pogorniak, Jan Kociubiński, Jan Roman, Paweł Lewicki, Antoni Strasyszyn, Piotr Wej, Jan Daćków, Grzegorz Wilura i Andrzej Josyk, wszyscy w 5 kraj. komendzie żandarmeryi.

— **Mianowania w c. i k. armii.** Zamianowani zostali: rezerwowymi porucznikami w pułkach piechoty, rezerwowi podporucznicy: Władysław Sima 95, Jarosław Brezina 89, Henryk Pospisil 20, Metody Dolezil 41, Józef Linder 100, Stefan Królikowski 13, Herman Bayer 15, Karol Baumgartl 40, Ernest Brexl 93, Jarosław Pavelec 90, dr. Wacław Česak 40, Władysław Jager 9, Aleksander Rucki 58, Ludwik Gottschalk 9, Henryk Chmel 57, Józef Meluzin 55, Karol Pollasek 3, Teodor Braung 100, Franciszrk Nowak 300, Jarosław Sobotka 9, Jarosław Adamek 58, Władysław Miętta 4 bat. strzelców polowych, Józef Paucha 93, Stanisław Lachowicz 10, Marcin Zimmermann 30, Ludwik Brandstetter 30 bat. strzelców polowych, Fryderyk Weiskopf 55, Maksymilian Schönwald 3, Feliks Szczyrba i Wilhelm Pradel 83, Józef Hofrichter 58, Roman Pollak 20, Maciej Moldaschl 100, Rudolf Peiker 93, Jan Bouchner 10, Emil Robitschek 89, Antoni Stawarz 57, Jan Schilder 93, Aloizy Dusek 10, Stanisław Karp 30, Rudolf Haschke 9 bat. pionierów, Karol Dynowski 4 bat. strzelców polowych, Włodzimierz Soukup 9, Aloizy Ritz 24, Karol Kostka w pułku kolejowym, Oswald Popp 1, Emil Walter 45, Alfred Herzig 10 bat. pionierów, Karol Sevcik 9 bat. saperów, Walter Steffék 77, Maks Koss 40, Fryderyk Bauer 3, Władysław Wysocki 4 bat. strzelców polowych, Fryderyk Pospišil 57, dr. Fryderyk Lorenczuk 1, Leopold Gerstner 3, Antoni Böhm 15, Antoni Pikor 40, Antoni Schindler 57, Wilhelm Swierczek 100, Kazimierz Kozioł 57, Jan Křižek 93, Andrzej Baran 57, Feliks Peschke 1, Karol Czermak 89, Franciszek Drwota 58, Hugo Moskovitz 93, Józef Kleske 1, Emil Sturc 57, Walter Steiner 55, Szulim Karp *recte* Friedmann 58, Władysław Pająk 80, Michał Fedyk 89, Henryk Schnaubelt 3, Edward Černy 77, Rudolf Woitek 1, Karol Doutlik 90, Edward Pfeiffer 3, Emilian Palijów 24, Eugeniusz Kopietz 57, Leopold Stepan 9, Emil Hickl 10, Rudolf Schwipfl 57, Alfred Wanke 10, Józef Krystanowski 30, Eugeniusz Lewandowski 55, Karol Demel 24, Aleksander Morariu 41, Otto Sträche 9 bat. pion., August Winter 9 bat. pion., Stanisław Preisner 11 bat. saperów, Wacław Bidlo 9 bat. saperów, Karol Rychlik w pułku kolejowym, Jan Machner 23, Kurt Hermann 30 bat. strzelców polowych, Rudolf Rosensprung i Jerzy Lewith 90 i Jan Probst 24. dr. Robert Sonnenmark 93, Leon Liskowacki 70, Rudolf Glück 30 bat. strzelców polowych, Henryk Holzinger 24, Józef Omann 30 batal. strzelców polowych, Otto Altmannn 3, Wacław Geissler 13, Bartłomiej Jan 56, Ryszard Gleitomann 24, Feliks Schwimmer 24, Fryderyk Storfer 41, Ołtokar Raubitschek 13, Feliks Mostowski 30, Hubert Kober i Franciszek Tramek 24, Stefan Dytschok 95, Oskar Barber 3, Karol Schraml, 20, Michał Kudela 30, Mikołaj Swiderski 15, Rudolf Brunner 30, Artur Klose 24, Jan Rybczuk 58, Leon Gudrich 10, Julian Zagurski 10, Henryk Lab 9 bat. pionierów, Gustaw Krulis 9 bat. pionierów, Ferdynand Januschka i Józef Mlčoch 93, Alfred Klauber 10; rezerwowym podporucznikiem w pułkach piechoty, rezerwowy chorąży: Otto Bodascher 10 bat. sap.; rotmistrzami porucznicy: Aleksander Mayer 13 p. uł., Antoni Sander 12 p. drag., Karol Norman 8 p. drag., Eryk hr. Kuenburg 2 p. ułanów, Herman Skala 2 p. drag., Wilhelm Pilz 4 p. ułanów, Artur Swogetinsky 2 p. ułanów, Jan Rösser 8 p. drag., Jan Kossak 1 p. ułanów, Franciszek Kleinschnitz 8 p. drag., Juliusz Kleeberg nadkompl. w 4 p. ułanów, przydzielony do polskiego korpusu posiłkowego, Roland Bogusz 4 p. ułanów, Ludwik Darvassy 13 p. huzarów, Fryderyk Hofmann 12 p. drag., Feliks Kosehin 12 p. dragonów, Ryszard Dworzak 2 p. dragonów, Ryszard Kotulski 12 p. drad. i Antoni Frint 3 p. huzarów; porucznikami, podporucznicy: Stefan Haczky 3 p. huz., Karol bar. Gelan 2 p. ułunów, Gwido bar. Colard 10 p. drag., Franciszek Janner 3 p. huz., August Glautschnig 2 p. drag., Jan Rotter 1 p. drag., Alberyk hr. Lodron 2 p. uł., Wilhelm Kaspar 6 p. ułanów; podporucznikami, chorążowie: Karol Klopp 2 p. Józef Klement 6 p. ułanów, Włodzimierz Statecny 2 p. drag., Aleksander Halm 13 p. huzarów, Franciszek Petschek 1 p. drag., Józef Szirmay 13 p. huz., Piotr Zaremba Cielecki 13 p. ułanów.

— **Mianowania w c. k. obronie krajowej.** Zamianowani zostali chorążymi pospolitego ruszenia: Stanisław Jendl i Seweryn Jakobsohn (16 pow. komenda posp. ruszenia), Jan Müller (31 pow. komenda posp. ruszenia), dr. Natan Korngold, Jan Pietrochowicz i Jekesiel Alfus (16 pow. komenda posp. ruszenia), Stanisław Tomkiewicz (18 pow. komenda posp. ruszenia), Brzetysław Terrich, Karol Wodrada, Józef Smola, Jan Hrabovsky i Ryszard Drössler (31 pow. komenda posp. ruszenia), Paweł Głodziński (33 pow. komenda posp. ruszenia), dr. Zygmunt Löschner (16 pow. komenda posp. ruszenia), Roman Sztaba (19 pow. komenda posp. ruszenia), Henryk Pollatschek i dr. Icek Landau (22 pow. komenda posp. ruszenia), Henryk Wiesner i Stefan Elbl (31 pow. komenda posp. ruszenia), Henryk Hauslich (36 pow. komenda posp. ruszenia), Rudolf Stalmach (31 pow. komenda posp. ruszenia).

— **Odznaczenia**. Oficyałowie policyi lwowskiej Dyrekcyi policyi Franciszek Batorski i Zygmunt Stecki, zostali odznaczeni niemieckim Żelaznym krzyżem II klasy.

— **Akcya doraźnej pomocy państwowej.** Jak wiadomo, poruczył zarząd miasta Lwowa rozdawnictwo bonów, oraz badanie stosunków majątkowych, zgłaszających się osób o pomoc, istniejącym we Lwowie okręgowym komisarzom. Zarząd miasta nie zamianował jednak członków tych komisyj *ad hoc*, lecz poruczył im przeprowadzenie akcyi, jako osobom, które na polu opieki nad ubogimi pracowały lat kilkanaście. Ponieważ jednak do przeprowadzenia akcyi doraźnej pomocy państwowej, potrzeba, ze względu na bardzo duży zastęp osób objętych akcyą, liczniejszego składu komisyi, zarząd miasta postanowił kooptować do każdej komisyi okręgowej po kilku członków, proponowanych przez komitet urzędniczy. Przy tem kierowano się zdaniem, że urzędnicy, opiekunowie komisyj, znający stosunki wśród kolegów, ułatwią znacznie poruczone komisyom zadanie i spowodują spieszne załatwianie próśb o doraźną pomoc w myśl intencyj akcyi zapomogowej.

Jak nas z zarządu miasta Lwowa informują, osoby ze sfer urzędniczych, które zamierzają korzystać z akcyi doraźnej pomocy państwowej winny zgłaszać się u odnośnego członka komisyi z grona komitetu urzędniczego, aby przedstawić wszystkie argumenty, przemawiające za udzieleniem pomocy. Na podstawie obliczeń statystycznych okazuje się, że znaczna liczba urzędników różnych dykasteryj korzysta już z akcyi. Ale równocześnie jest także znaczna liczka takich, którzy z różnych powodów, a w szczególności z powodu braku czasu nie może się starać o ułatwienia w nabywaniu środków żywności; kooptowanie więc do komisyj okręgowych urzędników ma na celu ułatwienie kontaktu osobom zgłaszającym się z członkami komisyi. Do każdej komisyi należy po pięciu członków-urzędników, proponowanych przez komitet urzędniczy.

— **VI pożyczka wojenna.** Wczoraj — jak donoszą z Krakowa — odbyła się u delegata Namiestnika dr. Fedorowicza pod jego przewodnictwem konferencya w sprawie VI pożyczki wojennej. Stwierdzono, że subskrypcye w Krakowie wynoszą już przeszło 31 milionów kor., dalsze są w toku i już dziś można przypuszczać, że osiągną one kwotę w każdym razie taką samą, jak przy poprzedniej pożyczce.

— **Ruch kolejowy Lwów-Kleparów-Brzuchowice.** Dyrekcya kolejowa oznajmia; Celem odciążenia pociągu osobowego nr. 2220, zaprowadza się od dnia 20 czerwca b r. aż do odwołania nową parę osobowych pociągów lokalnych między Brzuchowicami a Lwowem-Kleparowem. Pociąg nr. 730: odjazd z Brzuchowic o godzinie 6 min. 13 wieczorem, przyjazd do stacyi Lwów-Kleparów o godzinie 6 min. 33 wieczorem. Pociąg nr. 745: odjazd ze stacyi Lwów-Kleparów o godzinie 6 min. 35 wieczorem, przyjazd do Brzuchowic o godzinie 6 min. 55 wieczorem.

Dotychczasowe pociągi na linii Lwów-Bełzec, zawarte w rozkładzie jazdy ważnym od 1 czerwca b. r., kursują nadal bez zmiany.

— **Biuro komitetu dla wysyłki uczniów i uczenic szkół ludowych i średnich na wieś** zostało otwarte w szkole wydziałowej żeńskiej im. A. Mickiewicza. Godziny urzędowe od 10 do 12 przed południem i od 6 do 8 wieczorem.

— **Wiedeński zespół koncertowy,** przyjechał — jak już donosiliśmy — do Lwowa. W koncercie wezmą udział Nony Paldo, z wiedeńskiej Opery nadwornej, prof. Sulzer, pianista Eisner i koncertmistrz Drdla. Wobec tego, że pierwszy koncert obudził w sferach muzykalnych naszego miasta duże zainteresowanie, jest nadzieja, że i drugi koncert w dniu 21 b. m. zgromadzi liczną publiczność, tembardziej, że dochód przeznaczony jest na cele opieki wojennej.

— **Wystawa „Czwórki" i „Salonu wiosennego"** w Pałacu sztuki — jak nam komunikuje zarząd Tow. Przyj. sztuk pięknych — na placu powystawowym, stała się, jak można było przewidzieć, atrakcyą obecnego sezonu. Codziennie piękne sale Pałacu gromadzą po kilka godzin tłumy publiczności, która czyni zakupy i zamówienia: dotychczas sprzedano kilkadziesiąt obrazów i rzeźb. Ceny wyjątkowo przystępne ułatwiają nabycie wartościowych dzieł tym wszystkim, którzy pragną wnętrza swych domów upiększyć rzeczą wartościową.

Katalog ilustrowany, zawierający krytyczne monografie artystów biorących udział w wystawie „Czwórki", pióra Artura Schrödera jedna z najwytworniejszych książek, jaka się okazała w czasie wojny, ozdobiona kilkudziesięciu pięknemi reprodukcyami, cieszy się znacznym pokupem tem bardziej, że cena jego w stosunku do wartości jest bardzo niska: 2 korony. Zarząd ustanowił umyślnie tak niską cenę, by dać zwiedzającym istotnie wartościową i piękną pamiątkę, która będzie ozdobą każdego salonu.

— **Stan zdrowotny miasta Lwowa.** W ubiegłym tygodniu było we Lwowie wypadków: dyfteryi 3, płonicy 5, tyfusu brzusznego 3 i 1 czerwonki.

— **Tyfus plamisty**. Departament sanitarny Ministerstwa spraw wewnętrznych ogłasza: W czasie od 3 do 9 b. m. było w Galicyi 79, a w innych krajach austryackich 4 wypadki tyfusu plamistego.

— **W gimnazyum realnem IV. w Krakowie** odbył się I. egzamin dojrzałości w d. 11 i 12 czerwca r. b. pod przewodnictwem radcy Rządu p. Ignacego Kranza, dyrektora gimnazyum VI. w Krakowie-Podgórzu. Do egzaminu zgłosiło się 8 uczniów publicznych i jedna prywatystka, nadto 1 eksternista i 5 eksternistek. Świadectwo dojrzałości otrzymali uczniowie publiczni: Feldman Józef (z odzn.), Keh Maks, Kowal Józef (z odzn.), Prokocimer Zygmunt, Sternberg Zygmunt, Stołyhwo Tadeusz (z odzn.) Gizbert-Studnicki Bronisław, Ziarko Adam, Pogorzelska Marya (pryw.).

Świadectwo dojrzałości otrzymali eksterniści: Brykczyńska Wanda, Buchowiecka Marya, Lewicka Marya (z odzn.), Landesówna Erna, Schillerówna Iwona i Łukaniewicz Feliks.

Poprzednio w ciągu roku w miarę powoływania do służby wojskowej otrzymali świadectwo dojrzałości uczniowie publiczni: Hercog Jakób, Kanarek Henryk, Kleinberger Adolf, Klug Samuel, hr. Łubieński Mieczysław (z odzn.), Nosowicz Władysław, Pukło Kazimierz, Rybka Tadeusz, Slósarczyk Kazimierz (z odzn.), Udziela Władysław, Wachsmacher Leon. Nie reprobowano żadnego ucznia.

— **W kasie lwowskiej delegacyi Naczelnego Komitetu Narodowego** złożył JE. generał Rozwadowski zamiast wieńce na trumnę ś. p. Heleny Kiełczewskiej 100 koron na fundusz Opieki legionowej.

— **Zjazd kół pań wiejskich** z Galicyi i Królestwa Polskiego odbędzie się w Krakowie w dniu 26 b. m. o godzinie 4 po południu, w sali Rady powiatowej krakowskiej, ul. Pijarska l. 1. Na Zjeździe wygłoszone będą nader ciekawe referaty, mające praktyczne znaczenie, a mianowicie: „O pakowaniu i wysyłce owoców“, przez prof. Golińskiego i „O ekspedycyi drobiu“ przez Stasiniewiczową. — Staraniem Kół pań wiejskich w dniu 27 i 28 b. m. o godzinie 9 rano, rozpocznie się „kurs przetworów owocowych“ w lokalu szkoły gospodarskiej przy ul. Pędzichów l. 13, pod kierownictwem zawodowego instruktora, p. Zająca z Zaleszczyk. Na kurs ten mogą zapisywać się i osoby nie należące do Kół pań wiejskich, za poprzedniem zgłoszeniem się do sekretaryatu Koła, ul. Batorego 24. Panie wiejskie proszone są usilnie o przywiezienie owoców sezonowych i jarzyn, jakoteż aparatów Wecka (o ile je posiadają), suszarek i słoików.

— **Prywatne pakiety** wolno obecnie wysyłać tylko do następujących poczt polowych i etapowych, oznaczonych numerami: 2, 4, 5, 11, 39, 49, 51, 55, 76, 95, 115, 117, 120, 131, 138, 142, 144, 147, 150, 153, 161, 165, 166, 167, 168, 170, 171, 172, 176, 178, 180, 185, 187, 188, 191, 193, 194, 196, 197, 199, 203, 205, 209, 211, 218, 220, 221, 223, 224, 229, 232, 234, 235, 238, 239, 240, 243, 244, 245, 246, 247, 249, 248, 250, 254, 255, 256, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 272, 274, 276, 277, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 294, 295, 297, 298, 299, 307, 316, 318, 324, 332, 333, 334, 335, 338, 340, 341, 342, 343, 345, 346, 347, 348, 349, 354, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 372, 376, 377, 378, 379, 380, 385, 386, 387, 388, 390, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 416, 417, 418, 419, 421, 422, 423, 424, 427, 428, 431, 432, 433, 435, 437, 438, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 453, 454, 500, 509, 510, 511, 512, 514, 516, 517, 519, 520 522, 523, 524, 526, 527, 530, 600, 605, 608, 611, 612, 613, 618, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 631, 632, 633, 634, 635, 638, 639, 641, 642, 644, 648, 649, 650 i poczta polowa dla marynarki w Pola. W ten sam sposób dopuszczone są prywatne pakiety poczty polowej do numerów poczt polowych, względnie etapowych z dodaną cyfrą rzymską w mianowniku albo literą, jak n. p. „poczta polowa 5/III.“, „poczta polowa 76/r“ etc. tylko wtedy, jeśli główny numer (cyfra poczty polowej względnie etapowej) dopuszczony jest do prywatnego ruchu pakietowego do poczt polowych.

Wszystkie powyżej niewymienione poczty polowe i poczty etapowe oznaczone numerami są dla prywatnego ruchu zamknięte.

Do stałych (nie numerami oznaczonych, lecz wedle miejscowości nazwanych) etapowych urzędów pocztowych na okupowanych terytoryach Królestwa Polskiego, Serbii, Czarnogóry i Albanii jest prywatny ruch pakietowy dopuszczony pod istniejącymi warunkami, z wyjątkiem do etapowych urzędów Andrijevica i Dulcigno (Ulcinj) w Czarnogórze, które są dla prywatnego ruchu pakietowego i nadal zamknięte.

† **Stanisław Hierowski** — jak się dowiadujemy w chwili zamknięcia numeru — umarł dzisiaj o godz. 8 rano w naszem mieście, po trzydniowej zaledwie chorobie, przeżywszy lat 52.

Artysta w dziejach teatru polskiego zasłużony, poświęcił się scenie lwowskiej od najmłodszych lat i wytrwał na niej wiernie do ostatnich dni życia, zyskując sobie szczerą sympatyę w szerokich kołach naszego miasta.

Niebawem omówimy obszerniej karyerę artystyczną ś. p. Stanisława Hierowskiego, donosząc d isiaj jedynie o żałobie, jaką okrył się teatr lwowski.

Zmarły osierocił żonę, córkę i trzech synów, pełniących obecnie służbę wojskową.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 b. m., o godz. 5 po południu z domu żałoby przy ul. Dominikańskiej l. 4 na cmentarz Łyczakowski.

† **Czesław Pieniążek**, pedagog i literat zmarł w Krakowie. W młodych latach, po ukończeniu szkół niezależnie od upodobań literackich, które wcześnie kiełkować w nim zaczęły, był kolejno pedagogiem prywatnym, artystą dramatycznym, dziennikarzem. W powstaniu 1863 roku wziął czynny udział, wyruszywszy wraz z oddziałem towarzyszów i kolegów do obozu Kurowskiego pod Miechów. Przydzielony do kawaleryi, brał udział w kilku potyczkach, poczem udało mu się powrócić do rodzinnego Krakowa. Niebawem znalazł się we Lwowie, gdzie oddał się pracy literackiej, jako współpracownik *Dziennika Polskiego*, a równocześnie oddał się studyum nad literaturą ojczystą. Z owego czasu datuje się znana jego praca: „Mesyanizm i Towiańszczyzna“, wysoce ceniona przez historyków literatury, jako rzecz, otwierająca nanową dyskusyę nad Mesyanizmem Mickiewicza. Po niej nastąpił cały szereg innych literackich szkiców, studyów i felietonów, rozrzuconych po pismach literackich. Ukończywszy we Lwowie studya filozoficzne, poświęcił się ś. p. Pieniążek zawodowi nauczycielskiemu i pracował kolejno we Lwowie, Stryju i Krakowie, ceniony wysoce, jako pedagog, kochany przez młodzież, jako jej gorący przyjaciel, obrońca i wychowawca w duchu ideałów narodowych. Trzydziestokilkoletnia działalność profesorska ś. p. Pieniążka wydała plon obfity, posiała bowiem zdrowe ziarno na niwie ojczystej w wielu młodocianych sercach. Wśród tej pracy pedegogicznej, której zawsze przyświecał ideał narodowy, przeplatanej literacką działalnością w całym szeregu pism, pracował ś. p. Pieniążek na polu nauczycielskiem. Przeszedłszy na emeryturę z charakterem radcy szkolnego, nie przestał pracować w umiłowanym zawodzie. Przeniósł się na stały pobyt do Zakopanego i tam objął dyrekcyę prywatnego gimnazyum realnego. — Sterane zdrowie zniewoliło go do opuszczenia po dwóch latach tego posterunku, na którym z największym pracował pożytkiem. Przed rokiem niespełna powrócił ś. p Pieniążek na stały pobyt do Krakowa i tu zmarł po dłuższej chorobie. Śmierć przecięła pasmo pracowitego i zasłużonego jego żywota.

— **Zmarła**: we Lwowie, Albina Wujtekowa, żona poczmistrza w Podbużu.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamina wstępne do klasy przygotowawczej i na wszystkie kursa seminaryum nauczycielskiego męskiego w Samborze odbędą się dnia 30 czerwca 1917.

§ Egzamin dojrzałości w szkole realnej w Żywcu odbył się w dniach 14—16 czerwca pod przewodnictwem dyrektora szkoły realnej p. Bronisława Duchowicza. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Białkówna Kazimiera (z odznaczeniem), Biela Stefan, Bydliński Stanisław, Fabrowicz Franciszek, Hyliński Józef (eksternista), Lebedyński Franciszek (eksternista), Nawrocki Mieczysław, Neuman Artur, Obtułowicz Julian (eksternista), Pawlus Jan (z odznaczeniem), Popiel Tadeusz (eksternista), Prochaska Włodzimierz, Radoniewicz Bogdan (eksternista), Rübner Ernest (eksternista), Szerszeń Stanisław (z odznaczeniem), Schmidt Otto, Tinz Józef, Tychowski Aleksander, Zyzak Jan.

W terminach wcześniejszych w bież. roku szkolnym świadectwo dojrzałości otrzymali: Adamkiewicz Maryan (z odznaczeniem), Derych Bolesław, Dudek Jan, Gil Jerzy, Huzil Wasyl, Kowalski Stanisław, Kruszyński Stanisław, Muryn Emil, Nowożeniuk Władysław, Procyk Ksawery, Rabczański, Süssmann Zygmunt, Wedryński Stanisław, Zajączkowski Stefan, Zakała Jan, Żółkiewicz Kazimierz.

Kronika zagraniczna.

* Pałac carski w Kijowie. Dziennik *Daily Telegraph* donosi z Petersburga: Pałac carski w Kijowie zamieniono na biura władz rewolucyjnych. Kosztowne meble pozostawiono na miejscu, tylko przedmioty cennej wartości przeniesiono do muzeów. Pracownię cara, ozdobioną w przeszło 200 obrazów, wyłącznie aktów kobiecych, zamieniono obecnie na biuro Rady robotników i żołnierzy.

* Walka gazowa w starożytności. Zdawałoby się, że walkę gazową zastosowano dopiero pierwszy raz w czasie obecnej wojny europejskiej. Tymczasem tak nie jest. Nie idzie oczywiście o stosowanie gazów w walce w nowoczesnem tego słowa znaczeniu, w każdym jednak razie pomysł zasadniczy jest ten sam, to znaczy usiłowanie, by przez zanieczyszczenie w jakikolwiek sposób powietrza, w ten sposób zaszkodzić nieprzyjacielowi. Coś podobnego czytać można już w Plutarchu. W swych „Żywotach“ tak pisze znakomity historyk rzymski o Sertoryuszu: „Z pośród wszystkich wojennych wypraw w Hiszpanii, walka z plemieniem charakitanów zgoła zasługuje na podziwienie.

„Lud Charakitanów, zamieszkiwał okolice po tamtej stronie rzeki Tagonius (Tajo), nie mieszkał jednak ani po miastach, ani wsiach, jeno na obszernym i wysokim pagórku, który od północnej ściany miał wiele jaskiń i szczelin skalnych. Okolica sąsiednia ma gliniastą glebę, która jest tak miałka, że przy najlżejszem dotknięciu rozsypuje się jak popiół. Do tych to jaskiń uciekali barbarzyńcy zawsze przed napadem nieprzyjacielskim i w nich ukrywali się wraz z całem mieniem tak, że im nic nie można było zrobić. Sertorysz podjechał pod pagórek i obejrzał go dokładnie. Nigdzie nie znalazł dostępu do niego, gdy jednak jeździł tam i napowrót, zauważył, że wiatr zmiata pył z ziemi i niesie go do jaskiń barbarzyńców. Wiatry zaś panują tam północne bardzo silne, a jaskinie zwrócone są w tę stronę otworami. Tedy rozkazał Sertoryusz żołnierzom nanosić odłamów tej miałkiej gliny i ułożyć je naprzeciw pagórka. Co, gdy barbarzyńcy zobaczyli, uradowali się wielce i śmieli, mniemając, iż on z tej ziemi buduje wał, ażeby z niego zdobywać pagórek. Gdy dnia następnego po wschodzie słońca jął wiać coraz silniejszy wiatr północny, zaczęli żołnierze te kawały ziemi rozbijać i tratować końmi, z czego powstała wielka kurzawa, a wiatr niósł ją do mieszkań barbarzyńców. Gdy zaś oni mieli tylko jedne te otwory do mieszkań, izby przez nie czerpać powietrze, dlatego nie trwało długo a kurzawa przyciemniła im oczy, oni zaś, oddychając powietrzem pełnem pyłu, dusili się z kaszlu i nie wytrzymali dłużej niż dwa dni. Zaczem trzeciego dnia poddali się Sertoryuszowi i nietylko pomnożyli jego potęgę, ale także i wiarę, że to, czego nie mógł dokonać orężem, osiągnął podstępem i roztropnością“.

* Brak skór. Pewien amerykański handlarz skór stwierdził, że waga skóry „szewro“ odpowiada dokładnie wadze srebra. Wobec tego mogłyby banki z równą korzyścią trezorować bale skóry, jak sztaby szlachetnych metali, Wojna spowodowała wprost niesłychane zużycie i podrożenie tego artykułu. W żadnym kraju niema większych zapasów skór. W roku 1913 Niemcy sprowadziły za 380 milionów mk. skór bydlęcych, lecz po wojnie będzie niemożliwe sprowadzić ich w takiej ilości; większość krajów neutralnych zabroniła już wywozu wszelkiego rodzaju skór. Najbardziej spotrzebowuje skóry Anglia: Od początku wojny w przeciągu półtrzecia roku wyprodukowała 40 milionów par różnego rodzaju butów dla celów wojennych. We wszystkich krajach świata pozczynila ona oddawna olbrzymie zamówienia na skóry. Pojawienie się państw centralnych, jako kupców, po wojnie podniesie ceny tego materyału jeszcze bardziej. Pięć lub ośm lat upłynie, zanim się stosunki na rynku skórnym jako tako ureguluja. We wszystkich państwach, nie wyłączając Ameryki ilość bydła spadła bardzo poważnie. Sprowadzenie jej do pierwotnego stanu nie da się tak prędko osiągnąć.

Notatki literacko-artystyczne.

„Odbudowa kraju“. Zapowiedziany pierwszy zeszyt *Odbudowy kraju*, miesięcznika poświęconego sprawom gospodarstwa narodowego, organu obywatelskiego Komitetu odbudowy wsi i miast w Krakowie, ukazał się świeżo za miesiąc czerwiec, obejmując niespełna 100 stronic druku.

Tem samem stało się zadość oddawna w społeczeństwie naszem odczutej potrzebie i żywionym pragnieniom poważnych kół obywatelskich i naukowych, pragnących powstania pisma bezpartyjnego, poświęconego gospodarczym problemom życia narodowego, ze specyalnem uwzględnieniem zagadnień odbudowy kraju.

Komitet odbudowy kraju powołał na naczelnego redaktora dr. Leona Władysława Biegeleisena, komitet redakcyjny tworzy komisya redakcyjna Komitetu obywatelskiego, powiększona o zaproszonych w tym celu profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Franciszka Bujaka, dr. Adama Krzyżanowskiego i dr. Antoniego Górskiego.

Na treść pierwszego zeszytu składają się następujące prace: Od redakcyi. Prof. dr. Alfred Halban: Rozwój gospodarczy a odbudowa. Prof. dr. Adam Krzyżanowski: Państwowe koszta wojenne. Dr. Stanisław Tomkowicz: Odbudowa, swojskość i kosmopolityzm. Prof. dr. Antoni Górski: Odbudowa Królestwa Polskiego po wojnach napoleońskich. Dr. Leon Władysław Biegeleisen: Uwagi o odbudowie. Dr. Witold Lewicki: Wieś polska w czasie pokoju i jej gospodarcza odbudowa. Doc. dr. Bronisław Biegeleisen: Odbudowa kraju a zaopatrzenie gmin wiejskich w wodę. Doc. inż. Krause: Przemysł a odbudowa kraju: Antoni Chrząszczewski: Rozwój przemysłu rolnego w Polsce jako jedno z zadań polskiej polityki agrarnej. Dr. Maryan Stępowski: Odbudowa pracy oświatowej. Przegląd gospodarczy obejmuje: Odbudowa Królestwa Polskiego; Organizacya i program działalności departamentu społecznego i komisyi odbudowy kraju Tymczasowej Rady Stanu; Odbudowa Galicyi; Sprawozdanie z działalności Centrali dla gospodarczej odbudowy Galicyi; Z odbudowy Prus Wschodnich i Belgii; Z działalności polskich instytucyi gospodarczych. Następuje dział sprawozdawczy i kronika.

Treść zeszytu jest więc bardzo bogata, uwzględniająca z jednej strony najważniejsze dziedziny życia gospodarczego na ziemiach polskich, z drugiej zaś strony zniszczone wojną dzielnice Polski. Forma zewnętrzna pisma przedstawia się bardzo korzystnie, a wobec wielkiego zainteresowania problemami ekonomicznymi jest uzasadniona nadzieja, że społeczeństwo obdarzy nowo powstałą placówkę poparciem zarówno materyalnem, jak i moralnem.

Redakcya i administracya mieści się w Instytucie ekonomicznym, Kraków, ul. Krowoderska 26 nr. telefonu 1093, Skład główny w księgarni Krzyżanowskiego. Prenumeratę, wynoszącą rocznie 24 kor., półrocznie 12 koron, przyjmuje bezpośrednio administracya *Odbudowy kraju*.

Aleksander Brückner: „Walka o język“. Lwów 1917. Nakładem Książnicy polskiej Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie. Warszawa — Gebethner i Wolff. Poznań — M. Niemierkiewicz. Str. 284. Cena 7 K.

Nowo zorganizowana Książnica polska Tow. nauczycieli szkół wyższych, już z drugą publikacyą w krótkim przeciągu czasu staje przed społeczeństwem. Jedna i druga poważna praca naukowa wiąże się z wyłaniającemi się zagadnieniami chwili obecnej — dociera do ich wnętrza i istoty, a nadto usiłuje podać praktyczne rozwiązanie postawionych zagadnień.

Trudno o wydawnictwa bardziej na czasie, jak „Geografia Polski“ St. Pawłowskiego (której pierwsze wytworne wydanie już jest na wyczerpaniu) — lub jak świeżo wydana książka A. Brücknera p. t.: „Walka o język“. Walka o piękno, czystość i niezawisłość mowy! A podejmuje ją przedstawiciel nauki na Uniwersytecie berlińskim. Brückner należy do rzędu tych wszechstronnych pisarzy naukowych, którzy nie piszą wyłącznie dla swego cechu lub dla nielicznego grona wybrańców, on mówi do wszystkich słowem gorącem i prostem, pełnem ognia i przekonania, więc nie dziw, że trafia do umysłów myślących i czujących dobrze, że walkę tę wreszcie podjęto, bo każdy naród winien stać na straży czystości swej mowy. Czas budzić umiłowanie piękna własnej mowy, czas największy uświadomić sobie, że to sprawa nad wyraz doniosła. O reszcie powiedzą tytuły poszczególnych rozpraw w „Walce o język“ pomieszczonych: Walka z cudzoziemczyzną, Wady naszej pisowni. Wyrażenia obcej ich znaczenie (Cywilizacya a język). — Każdy jednak z tych działów mówi znacznie więcej niż obiecuje. Ta cecha winna najlepiej zalecić nową publikacyę naszemu społeczeństwu.

Fr. Rawita-Gawroński. „Konfiskata ziemi polskiej przez Rossyę po roku 1831 i 1863“. Uwagi i materyały do statystyki Ukrainy, Podola i Wołynia). Kraków 1917. G. Gebethner i Spółka.

(*z. s.*) Opierając się na materyale, niekiedy ułamkowym, lecz niezaprzeczenie prawdziwym, bo sporządzonym dla rządu rossyjskiego, wykazuje autor, że zmniejszenie przez konfiskatę polskiej posiadłości ziemskiej na Ukrainie, Podolu i Wołyniu po obu powstaniach, da się oznaczyć, tak w rozmiarach jak w wartości, przez poniższe cyfry. W roku 1831 2 skonfiskował rząd rossyjski w trzech wymienionych prowincyach 3,322 675 morgów, w cenie 830,518.750 rubli, a w r. 1863/4 morgów 383.761, posiadających wartość 95,917.750 rubli. Wpatrzywszy się w te cyfry, zwraca autor uwagę na dysproporcyę w ofiarności na cele ogólno narodowe między 1831 a 1863 rokiem. tak co do osób, jak i co do wysokości ofiary. „Dwie przyczyny oddziaływały na to: silniejsza i głębsza idea jedności i wspólności państwowej, jaka ożywiała społeczeństwo kresowe w r. 1831, a większa ostrożność we wzięciu udziału w powstaniu w r. 1863“. Idea jedności państwowej tkwiła jeszcze żywo w 1831 r. w duszach, umysłach i pamięci synów i wnuków niedawnych dygnitarzy Rzeczypospolitej, to też na czele tych, których majątki uległy konfiskacie, spotykamy nazwiska wszystkich prawie magnackich rodów, oraz zajzamożniejszych rodzin, gdy po roku 1863 nazwiska te, a szczególnie dawnych senatorów, schodzą prawie zupełnie z kart ofiar i martyrologii. Występują zaś prawie nowe i nieznane, których fortuna powstała z pracy i zapobiegliwości własnej. „Dla nich państwo polskie było już historyą, przeszłością, a przyszłość ideałem, dla urzeczywistnienia którego nie żałowali fortun i życia“.

Dwa ostatnie występy Ady Sari-Szayerówny. Znakomita artystka naszej opery Ada Sari-Szayerówna, kończy już w tym tygodniu swą gościnę na scenie lwowskiej, wyjeżdża bowiem na występy do Zagrzebia. Artystka pożegna się z publicznością lwowską w dwóch świetnych kreacyach, jak w „Cyruliku Sewilskim“ (czwartek) i „Rigolecie“ (niedziela), w których to operach jako Rozyna i Gilda jest, jak wiadomo, niezrównana.

Repertuar Teatru Miejskiego.

We czwartek o godzinie 7·30 wieczorem (po raz ostatni) „Cyrulik Sewilski“, opera komiczna w 3 aktach Rossiniego. Przedostatni występ Ady Sari-Szayerówny, oraz występ Tad. Łowczyńskiego i Stan. Tarnawskiego. — W piątek o godzinie 7 30 wieczorem Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 2-giej rocznicy oswobodzenia Lwowa. W programie: 1 „Hymn ludowy“, i „Apoteoza“, z udziałem całego personalu teatralnego, 2 „Halka“, opera w 4 aktach Moniuszki. z Józefą Zacharską w tytułowej roli. — W sobotę o godzinie 3·30 po południu przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Szkoła“, Kaweckiego. — W sobotę o godzinie 7 30 wieczorem „Róża Stambułu“, operetka w 3 aktach Leona Falla. — W niedzielę o godzinie 3 po południu „Biały kaptur“, sztuka w 4 aktach Stanisława Kozłowskiego. — W niedzielę o godzinie 7·30 wieczorem (po raz ostatni) „Rigoletto“, opera w 3 aktach z prologiem Verdiego. Ostatni występ Ady Sari-Szayerówny, oraz występ Fr. Bedlewicza i St. Tarnawskiego.

Gal. ziemski Bank kredytowy.

Lwów, 21 czerwca.

Przed kilku dniami odbyło się walne zgromadzenie Gal. Ziemskiego Banku kredytowego. Przewodniczył wiceprezes Banku p. Jerzy Piwocki, w obecności komisarza rządowego starosty Węclewskiego.

Zgromadzenie, w którem wzięło udział 29 akcyonaryuszów, otworzył wiceprezes oświadczeniem, że walne zgromadzenie zwołane zostało ściśle podług postanowień statutu i poświęcił wspomnienie pośmiertne członkowi Rady zawiadowczej ś. p. Stanisławowi Balowi, którego pamięć uczczono przez powstanie.

Z porządku dziennego dyrektor dr. Adam odczytał cyfry zamknięć rachunkowych Banku za r. 1916, poczem prez. Winiarz, imieniem Rady zawiadowczej, złożył następnjące sprawozdanie z czynności Banku w roku ubiegłym:

Wojna światowa, dobiegająca już trzeciego roku, trwa dalej z niesłabnącą mocą. Wypadki wojenne rozgrywają się ciągle jeszcze po części na terenie naszego kraju i wyciskają piętno złowrogie na całem jego życiu gospodarczem. Żyjemy w ciągłej niepewności jutra, w nieustannem naprężeniu, w powszechnej trosce o przyszłość, trosce tem głębszej i poważniejszej, im dłużej trwa obecny stan anormalny. Zrozumiałem następstwem tego stanu jest martwota i zastój w stosunkach kredytowych. Przedłużane z jednego półrocza na drugie moratoryum, będące samo w sobie klęską gospodarczą, ale złem koniecznem, stwarza dla instytucyj kredytowych ponure horoskopy, gdyż utrudnia z każdym miesiącem bardziej wszelkie podniesienie wartości aktywów. Zmonopolizowanie najgłówniejszych gałęzi handlu przez władze państwowe zabija inicyatywę prywatną i oddziaływa również ujemnie na stosunki kredytowe. Wśród takich warunków dla instytucyi kredytowej, opartej jak ta na klienteli, która przeważnie bezpośrednio odczuła i ciągle jeszcze odczuwa na sobie grozę wypadków wojennych, możność zawierania interesów nowych i na dłuższą metę jest prawie w zupełności wykluczoną, a jako cel główny jej zabiegów i wysiłków pozostaje utrzymanie i chronienie dorobku dotychczasowego. Jeżeli mimo tych wszystkich trudności instytucya przetrwała szczęśliwie także rok ubiegły i wykazuje stosunkowo poważna nadwyżkę stanu czynnego nad pasywami, to zawdzięcza to przedewszystkiem swej sprawności i żywotności, która też napełnia otuchą na przyszłość, oby jaśniejszą i lepszą.

Przystępując do omówienia poszczególnych działów czynności bankowych w roku sprawozdawczym powiedział mowca, że w dziale hipotecznym skutkiem trwania wojny nie wydano żadnych pożyczek nowych. Ogólny stan pożyczek hipotecznych z końcem 1916 r. zmniejszył się o 113.214 kor. 11 h. i wynosił 16,439.351 kor. 49 hal. Dłużnicy zalegali w tym samym czasie z ratami hipotecznemi w łącznej kwocie 2,677.119 kor. 61 hal.

Giełdowy kurs 4 i pół procentowych listów zastawnych w ostatniej cedule urzędowej przed zamknięciem giełdy, t. j. w dniu 25 lipca 1914 wynosił 89.

Portfel wekslowy Banku po potrąceniu weksli reeskontowych w łącznej sumie 5,168.775 kor, 81 hal. (mniej o 377.404 kor. 37 hal. niż z końcem 1915 r.), wykazuje z dniem 31 grudnia 1916 r. 1,771.495 kor. 45 hal. Nowych krótkoterminowych pożyczek wekslowych udzielono w ubiegłym roku na kwotę 82.410 kor.

Stosunkowo niska cyfra 40.367 kor. 71 hal. podana w bilansie tytułem odsetek eskontu tłumaczy się względami nakazanej w obecnych stosunkach przezorności, która skłania Bank do tego, by nie wstawiać do bilansu pełnej sumy odsetek należnych.

Prowizye z rozmaitych interesów bankowych przyniosły w ubiegłym roku 43.518 kor. 81 hal., tytułem prowizyi z interesów konsorcyalnych uzyskaliśmy łącznie 39.384 kor. 88 hal.

W dziale wkładek oszczędności i rachunków bieżących gotówkowych objawiał się mimo wojny ruch wcale ożywiony. Ogólny stan wkładek w dniu 31 grudnia 1915 wykazuje cyfrę 2.110.804 kor. 33 hal.

Rok ubiegły w większym stopniu jeszcze niż poprzednie lata stworzył dla wszystkich instytucyj finansowych nowy, wojną spowodowany dział agend, pośrednictwo w subskrypcyach pożyczek wojennych. O ruchliwości Banku na tem polu świadczą cyfry następujące: Subskrybowano w Banku na III. pożyczkę wojenną w 105 poz. łącznie kor. 350.000, na IV. pożyczkę wojenną w 6245 poz. łącznie kor. 2,000.000, na V. pożyczkę wojenną w 13.127 poz. łącznie kor. 5,295.800 razem w 19.477 poz. łącznie kor. 7,645.800, z czego na sam rok sprawozdawczy przypada prawie siedm milionów koron. Praca połączona z przeprowadzeniem tych subskrypcyj była szczególnie uciążliwa i wytężająca wobec uszczuplonego przez dotychczasowe pobory wojskowe do 26 prc. stanu personalu Banku.

Tytułem kosztów administracyi wypłacono w roku sprawozdawczym 47.718 kor. 85 hal., tytułem płac 93.832 kor. 58 hal.

Podatki i należytości skarbowe wymierzono nam w tym okresie na łączną kwotę 115.162 kor. 29 hal. Przeciw nadmiernemu wymiarowi podatków wniesiono rekurs.

Fundusz gwarancyjny listów zastawnych wynosił z końcem 1916 r. 105.422 kor. 60 hal. W razie przyjęcia przez walne zgromadzenie wniosków rady zawiadowczej fundusz ten powiększy się o 5 prc, wykazanej nadwyżki i wzrośnie do kwoty 114.206 kor. 59 hal.

Taka sama dotacya 8.783 kor. 99 hal. przypadnie w myśl statutu zwyczajnemu funduszowi rezerwowemu, który wynosić będzie 70.844 kor. 50 hal.

Zestawione przez dyrekcyę zamknięcia rachunków za r. 1916 rada zawiadowcza szczegółowo zbadała i stwierdziła ich zupełną zgodność z księgami i inwentarzami. Wykazują one czysty zysk rachunkowy za rok sprawozdawczy w kwocie 173.679 kor. 65 hal.

Wspomnieliśmy — mówił prezes — że stosunki wojenne nie dają możności dokładnego i ścisłego ocenienia aktywów Tow. Obowiązkiem przeto jest przy najostrożniejszem bilansowaniu starać się w dalszym ciągu o zasilanie rezerw, które mają służyć na pokrycie strat, mogących się w przyszłości okazać, a spowodowanych wojną. Dlatego Rada zawiadowcza jest zdania, że i w tym roku należy zaniechać wypłaty przewidzianych statutowo tantyem, a natomiast wskazane jest po wydzieleniu z wykazanej nadwyżki wspomnianych wyżej normalnych dotacyj funduszów rezerwowych i po wyznaczeniu skromnej (4 prc.) dywidendy od akcyi, z pozostałej reszty dalszą kwotę 30.000 kor. przelać do utworzonego w ubiegłym roku specyalnego funduszu na straty wojenne, nadwyżkę zaś w kwocie 8 111 kor. 67 hal. przenieść na rachunek r. 1917. W razie gdyby walne zgromadzenie przychyliło się do tego naszego zapatrywania, zasoby rezerwowe Banku razem wzięte (fundusz gwarancyjny listów zast., zwyczajny fundusz rezerwowy, rezerwa strat wekslowych i rezerwa strat wojennych) dosięgną cyfry 440.696 kor. 4 hal.

Na podstawie powyższego sprawozdania Walne zgromadzenie raczy powziąć następujące uchwały:

1. Przyjmuje się do wiadomości sprawozdanie z czynności Banku za rok administracyjny 1916.

2. Zatwierdza się zamknięcie rachunków Tow. za r. 1916 i udziela się zarządowi Banku absolutoryum.

3. Z nadwyżki bilansowej, wykazanej w kwocie 175.679 kor. 65 hal. przeznacza się:

a) 5 prc. na fundusz gwarancyjny listów zast. 8.783 kor. 99 hal., b) 5 prc. na zwyczajny fundusz rezerwowy 8.783 kor. 99 hal., c) na 4-procentową dywidendę od akcyi 120.000 kor., d) na fundusz rezerwy strat wojennych 30.000 kor., pozostałą nadwyżkę 8.111 kor. 67 hal., przenosi się na rachunek r. 1917.

4. Dywidendę od akcyi wypłacać będzie kasa Banku akcyonaryuszom począwszy od dnia 20 czerwca 1917.

Wnioski powyższe bez dyskusyi walne zgrom. jednomyślnie uchwaliło.

W końcu uchwalono pozostawić Radę zawiadowczą Banku na przeciąg roku bieżącego w składzie dotychczasowym.

Na tem przewodniczący zamknął obrady.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Polski kapitał w przemyśle naftowym. Pod tym napisem znajdujemy w najnowszym numerze miesięcznika *Metan* pracę inż. W. Szaynoka, z której następujące szczegóły zasługują na szczególne podniesienie: Według obliczenia pisma *Petroleum Review*, kapitał inwestowany w całym przemyśle naftowym wynosi około 500 milionów funtów ster., z czego na Galicyę wypada 35 milionów. Przyjmując przedwojenny kurs 1 funta sterlingów na 24 kor., otrzymamy wartość kapitału inwestowanego w naszym przemyśle naftowym 840.000.000 kor.

Sprawą tą zajmuje się również Herman Feldstein, w broszurze swej *Vermögens- und Zahlungs-Bilanz Galiziens*.

W zestawieniach jego jednak uderza znacznie niższa ocena wysokości kapitału inwestowanego. Dotąd niema dostępnych dla ogółu materyałów, któreby pozwoliły ustalić ową wysokość. Przed kilku miesiągmi obiegała w pismach codziennych notatka, że firma Dawid Fanto sprzedała swe zakłady za cenę 250,000.000 kor. Ponieważ objekty tej firmy obejmują tylko nieznaczną część kapitału inwestowanego w przemyśle naftowym nie ulega wątpliwości, że cyfry podane przez Hermana Feldsteina są zbyt niskie. Więcej zbliżona do rzeczywistości jest cyfra podana przez *Petroleum Review*. Wobec znacznych nowych inwestycyj w ostatnich czasach wysokość kapitału inwestowanego w naszym przemyśle naftowym ocenić można na 1.000,000.000 kor.

Udział Galicyi w kapitale inwestowanym w przemyśle naftowym wynosi 16·7 prc. Ponieważ najmniej dwie trzecie tego kapitału znajduje się w rękach osób, których nic z krajem nie łączy i które są gotowe każdej chwili sprzedać swe udziały z pewnym zyskiem każdemu chęć kupna mającemu, bez względu na to, czy pochodzi on z Paryża, Londynu, Berlina, Wiednia czy Petersburga, ocenić przeto można wysokość polskiego kapitału w przemyśle naftowym ma około 5 prc.

Udział nasz w kapitale inwestowanym w naszym przemyśle naftowym jest tak nieznaczny, że mógłby nam ktoś może odmówić prawa mówienia o przemyśle naftowym u nas, jako o przemyśle naszym. Mimo jednak, że właściciele terenów naftowych uważali za stosowne oddać swe prawa ludziom obcym, to przecież przemysł ten, w którym wartości tworzy polski robotnik, jest polskim. Przy pewnym wysiłku społeczeństwa i poparciu autonomii możnaby zmienić istniejące stosunki na lepsze.

Banki nasze, pisze autor, jak w innych gałęziach przemysłu, także i w przemyśle naftowym nie biorą czynnego udziału. Z zadowoleniem stwierdzić można, że w ostatnich czasach Bank przemysłowy zainteresował się przemysłem gazu ziemnego, organizując polską spółkę dla objęcia istniejących zakładów gazu ziemnego. Fakt ten jest tem sympatyczniejszy, że wobec odmowy ze strony banków wiedeńskich patronowania temu przedsiębiorstwu, będzie ono niezależne od opieki obcych. Przypuszczać należy, że jest to dopiero początek akcyi pomyślanej na wielką skalę. Kapitał inwestowany w tym przemyśle niewątpliwie przyniesie pewne dochody, o ile nie będzie się go zużywać wyłącznie na kupowanie za drogie pieniądze z trzecich rąk, za pośrednictwem zawodowych faktorów, istniejących zakładów, lecz stwarzanie nowych kopalń i zakładów.

Największymi szkodnikami w skonsolidowaniu polskiego stanu posiadania w tym przemyśle są — zdaniem autora — zbyt liczni pośrednicy, którzy pod pozorem tworzenia krajowych spółek, wyłudzają od właścicieli terenów opcye na to, aby odstąpić nabyte prawa w obce ręce. Zbyt liczna rzesza tych pośredników powoduje, że zanim teren naftowy dostanie się w ręce firmy, która na seryo myśli o eksploatacyi, cena jego dochodzi do znacznej wysokości.

Najwłaściwszą formą tworzenia nowych kopalń naftowych byłoby wedle autora zakładanie spółek, do których przystępowałby właściciel terenu, dając jako udział swoje prawa naftowe, oraz ewentualnie gotówkę, inni zaś spólnicy, o ile możności ludzie znający przemysł naftowy, dawaliby resztę potrzebnego kapitału i swoją współpracę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Mianowanie.

Wiedeń, 20 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował prywatnego docenta dr. Romana Rybarskiego, nadzwyczajnym profesorem nauk skarbowych i austryackiego prawa skarbowego w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Posłuchania.

Wiedeń, 20 czerwca. Najj. Pan przyjął wczoraj na posłuchaniach, między innymi, P. Prezydenta Ministrów hr. Clam-Martinica, b. Ministra dr. Dulębę, członków Izby panów, bar. Moysę-Rosochackiego. P. Marszałka kraju Niezabitowskiego i prof. dr. Stanisława Starzyńskiego, oraz rajnego radcę prof dr. W. L. Jaworskiego.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 20 czerwca. Dzienniki donoszą, że we czwartek po południu odbędzie się posiedzenie Izby posłów Sejmu, na którem prezydent ministrów Esterhazy przedstawi program nowego rządu, poczem przywódcy stronnictw złożą o tem swe oświadczenia. Minister skarbu Gratz wniesie na pierwszem posiedzeniu przedłożenie budżetowe, a premier przedłożenie o utworzeniu nowych ministerstw.

Z Lublina.

Lublin, 20 czerwca. Dziś odbyło się pod przewodnictwem szefa cywilnego komisaryatu krajowego JE. Madejskiego drugie posiedzenie świeżo utworzonego komitetu technicznego przy wojskowem generał-gubernatorstwie lubelskiem. W skład komitetu wchodzą przedstawiciele wojskowego generał-gubernatorstwa i tutejszych kół handlowych, przemysłowych i bankowych. Komitet ustanowił komisye: rozdawnictwa, fabryczną, rzemieślniczą i finansową. Ustanowienie komisyi do gospodarki przejściowej odłożono do czasu porozumienia się z przedstawicielami przemysłu polskiego w Warszawie. Komisya rozdawnicza natychmiast rozpoczęła swe czynności, zajęła się mianowicie rozdaniem nadeszłych większych zamówień wartości przeszło półtora miliona koron.

Komunikat bułgarski.

Sofia, 20 czerwca. Sztab generalny ogłasza 19 czerwca:

Front macedoński: Na północ od Bitolii dość znaczna czynność artyleryi. Między Butkowem a jeziorem Tahinos, wzdłuż lewego brzegu Strumy starcie patroli. Na reszcie frontu słaba czynność artyleryi.

Front rumuński: Pod Mahmudią i Tulceą ogień artyleryi i piechoty.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

NADESŁANE.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia)	**28** K
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	**14** K
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września)	**7** K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . .	**2·40** K

Zamiejscowa:

rocznie	K **36** — h
półrocznie	K **18** — h
ćwierćrocznie	K **9** — h
miesięcznie	K **3** — h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	**8** K
półrocznie	**4** K
ćwierćrocznie . . .	**2** K

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni .	**1** K **50** h
miesięczni . .	— K **60** h

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, której bardzo nieznaczne podwyższenie, wynikło z konieczności, wskutek wielkiego podwyższenia cen druku i papieru.

OD REDAKCYI.

Utrzymanie felietonu *Gazety Lwowskiej* i jej działu literackiego na odpowiedniej wyżynie, a w tym celu gromadzenie pierwszorzędnych sił pisarskich, będzie jak dotąd tak i w r. 1917 usilnem staraniem redakcyi.

W r. 1917 zamieszczać będziemy utwory: Teodora Jeske-Choińskiego, dr. Adama Fischera, Stanisława Graybnera, dr. Tadeusza Konczyńskiego, dr. Stanisława Lama, Stanisława Machniewicza, Zygmunta Sarneckiego, Macieja Wierzbińskiego, Henryka Zbierzchowskiego i w. i.

Rozmaite obwieszczenia.

C. 24/17. Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Jana Recha vel Rechowicza wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Zakliczynie przez Annę Kraplową w Zakliczynie o zapłacenie kwoty 193 kor. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono termin procesowy na 22 czerwca 1917 o godzinie 9 rano. Celem strzeżenia praw masy spadkowej ś. p. Jana Recha vel Rechowicza, ustanawia się p. Stanisława Grodnickiego zastępcę notaryusza w Zakliczynie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie dopóki masa objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zakliczyn, 6 czerwaa 1917. (2624)

C. 25/17. Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Jana Recha vol Rechowicza wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Zakliczynie przez Annę Kraplową w Zakliczynie o zapłacenie kwoty 1000 kor. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono termin procesowy na 22 czerwca 1917 o godzinie 10 rano. Celem strzeżenia praw masy spadkowej ś. p. Jana Recha vel Rechowicza ustanawia się p. Stanisława Grodnickiego zastępcę c. k. notaryusza w Zakliczynie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie dopóki masa objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zakliczyn, 6 czerwca 1917. (2624)

Ns. 3972/17 (2). Przeciw Stefanowi Suliganowi, pospolitakowi c. k. pułku strzelców (k. k. Schützenregiment) Nr. 35, urodzonemu r. 1889 w Zadarowie, powiat Buczacz i tam zamieszkałemu, religii gr kat., żonatemu, gospodarzowi, zawisła w Sądzie c. i k. Komendy 54 Dywizyi piechoty do E. Nr. 555/17 sprawa karna o popełnioną dnia 25 marca 1917 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Stanisława Korytkę.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 3 czerwca 1917. (2599)

Ns. 3966/17 (2). Przeciw Dmytrowi Dziunyczowi, żołnierzowi c. i k. 11 pułku ułanów, przynależnemu do Kalińcy ad Cisna, powiat Lisko i tam zamieszkałemu, lat 25 liczącemu, religii gr. kat., stanu wolnego, zawisła w c. i k. Sądzie polowym 8 Dywizyi kawaleryi do K. 68/17 sprawa karna o popełnioną w nocy 23 lutego 1917 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Kazimierza Krygowskiego.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 31 maja 1917. (2598)

Ns. 3975/17 (2). Przeciw Wasylowi Tomaszek, rezerwiście c. i k. 58 pułku piechoty, urodzonemu w Bitkowie, powiat Bohorodczany, lat 27 liczącemu, religii gr. kat., stanu wolnego, zawisła w Sądzie c. i k. Komendy 11 Dywizyi piechoty do K. 278/17 sprawa karna o popełnioną zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Franciszka Kierniga.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 5 czerwca 1917. (2602)

Ns. 3984/17 (2). Przeciw Pawłowi Sikorze, pospolitakowi c. i k. 100 p. piechoty, urodzonemu r. 1895 w Łomnie Dolnej, powiat Cieszyn i tam zamieszkałemu, religii rz. kat., synowi Pawła i Zuzanny, zawisła w Sądzie c. i k. Komendy 12 Dywizyi piechoty do K. 195/17 sprawa karna o popełnioną dnia 8 marca 1917 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Adama Kosińskiego.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 8 czerwca 1917. (2609)

Ns. 3987/17 (2). Przeciw pospolitakom c. i k. 8 pułku dragonów: 1. Antoniemu Bioczkowskiemu, urodzonemu i zamieszkałemu w Sokołówce, powiat Złoczów, lat 23 liczącemu, religii rz. kat., szewcowi, 2. Kindratowi Dendiukowi, urodzonemu i zamieszkałemu w Sokołówce, powiat Złoczów, lat 25 liczącemu, religii gr kat., stanu wolnego, oraz 3. Michałowi Daszkoweć, urodzonemu i zamieszkałemu w Kryczce, powiat Bohorodczany, religii gr. kat., gospodarzowi, zawisła w Sądzie polowym c. i k. 8 Dywizyi kawaleryi do K. 31/17 sprawa karna o popełnioną w nocy 27 stycznia 1917 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą są oni silnie podejrzani.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższych obwinionych. — Obrońcą z urzędu obwinionych mianuje się adwokata dr. Jakóba Goldberga.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 7 czerwca 1917. (2611)

Ns. 3991/17 (2). Przeciw Nykole Peteszko vel Peleszko, pospolitakowi c. i k. 9 pułku piechoty, urodzonemu i zamieszkałemu w Hujczu, powiat Rawa ruska, lat 41 liczącemu, religii gr. kat., gospodarzowi, żonatemu, zawisła w c. i k. Sądzie Komendy 24 Dywizyi piechoty do K. 262/17 sprawa karna o popełnioną w nocy na 7 marca 1917 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczycenia za naruszenie prawa — zajęcia i zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Stefana Fedaka.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 8 czerwca 1917. (2615)

Ns. 3990/17 (2). Przeciw Stefanowi Masnykowi, pospolitakowi c. k. 3 pułku obrony krajowej, urodzonemu r. 1892 w Płauczy wielkiej, powiat Brzeżany i tam zamieszkałemu, religii rzym. kat., woźnicy, zawisła w Sądzie c. k. 22 Dywizyi obrony krajowej do K. 383/16 sprawa karna o popełnioną w nocy 2 grudnia 1916 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Władysława Łabę.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 7 czerwca 1917. (2614)

Ns. 3982/17 (2). Przeciw Ołeksie Biłousowi, pospolitakowi c. i k. 13 pułku ułanów, urodzonemu r. 1880 w Dołżance, zamieszkałemu w Hodowie, religii gr. kat., gospodarzowi, żonatemu, zawisła w Sądzie c. i k. 9 Oddziału kwatermistrzowskiego do K. 2466/16 sprawa karna o popełnioną w r. 1915 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Eugeniusza Wacyka.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 8 czerwca 1917. (2608)

Ns. 3980/17 (2). Martyn Nykołyszyn z Uhornik, lat około 43 liczący, gospodarz, podejrzany jest na podstawie dochodzeń Sądu wojskowego dostatecznie o dezercyę do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Stanisława Krokowskiego.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 6 czerwca 1917. (2606)

Ns. 3974/17 (2). Marko Ciebrak z Łużka wielkiego, stanu wolnego, religii gr. kat., rolnik, pospolitak 58 pułku piechoty, podejrzany jest na podstawie dochodzeń Sądu wojskowego dostatecznie o zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Leonarda Kapuścińskiego.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 5 czerwca 1917. (2601)

Ns. 3986/17 (2). Franz Hručiř, Ldst. Drsg. des D. R. Nr. 8, geb 1896 in Klein Třenešoves, Bez. Neupaka in Böhmen, dortselbst zuständig und wohnhaft, röm. kat., ledig, Kutscher, ist laut Erhebungen des Militärgerichtes des Verbrechens der Desertion zum Feinde genügend verdächtig.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung von 9 Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger des Beschuldigten ist der Herr Adv. Dr. Ignaz Reiss vom Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.

Lemberg, am 8 Juni 1917. (2612)

Ns. 3977/17 (2). Ldst. Inf. Carl Hojna, geb. 1887 in Suczawa, gr. kat, ledig, Kutscher und Inf. Georg Biłaszewski, geb. 1896 in Gurahumora, gr. kat., ledig, Landmann, beide von Schützenregiment Nr. 19, sind laut Erhebungen des Militärgerichtes des Verbrechens der Desertion zum Feinde genügend verdächtig.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung vom 9 Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung ihrer in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger der Beschuldigten ist der Herr Adv. Dr. Ludwik Wincenty Seyfarth vom Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.

Lemberg, am 6 Juni 1917. (2604)

Spadki.

A. IV. 142/15 (17). Wezwanie nieznanych dziedziców. Adolf Kluger zmarł dnia 2 kwietnia 1915, nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostała tegoż żona, nieznana z imienia. Ustanawia się zatem p. adw. dr. Maksymiliana Frieda we Lwowie kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenia do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie skarbowi państwa.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VI.

Lwów, 1 marca 1917. (2320 2—3)

A. 10/15 (18). C. k. Sąd obwodowy w Sanoku oznajmia że dnia 26 czerwca 1915 zmarł w Pressburgu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Dawid Meilech Willner. Gdy miejsce pobytu jego syna Izraela Willnera jako domniemanego spadkobiercy nie jest wiadomem, wzywa się go ażeby się w ciągu roku od dnia niżej wyrażonego w tym sądzie się zgłosił i swoje oświadczenie do sadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie z tymi spadkobiercami, którzy się zgłosili i z kuratorem Mozesem Kannerem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, 22 maja 1917. (2548 2—3)

A. 126/14. Wezwanie nieznanych dziedziców. Dawid Strauch zmarł dnia 23 maja 1914 w Ustrzykach pozostawiając ostatnie rozporządzenie. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia zatem pana dr. Schaffera, adwokata w Ustrzykach, kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki, 14 czerwca 1917. (2597 2—3)

Firmy.

Firm. 32/17 Rg. A. 100. Die Eintragung der Löschung der Firma „Spółka dla eksportu drzewa Michnik i Bambinek Holzexport-Geselschaft Michnik et Bambinek Nowy Sącz wird bewilligt. Hievon wird das k. k. Handelsgericht Wien mit Bezug auf dessen Beschluss vom 12 September 1916 Firm. 8007/Gg. A XXXIII. 105 verständigt.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.

Nowy Sącz, am 5 Mai 1917. (2511)

Firm. 61/17 A. I. 27. Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel- und Gesellschaftsfirmen. Einzutragen ist im Firmenregister A. Sitz der Firma: Tustanowice. Firmawortlaut: „Spółka magazynowa i rurociągowa Lewakowski i Ska" deutsch: „Magazinierungs und Rohrenleitungsgesellschaft Lewakowski & Comp." Vertretungsbefugt: 1, entweder ko lektiv die beiden Verwaltungs räte der „Petroleax" Aktiengesellschaft für Minralölindustrie Bela Szilasi und dr. Georg Halpern, beide in Wien I. Renngasse 6, 2. oder einer dieser Verwaltungsräte kollektiv mit einem der hiemit bestellten Prokuristen, Harry Baker und Arnold Schneider beide in Wien I. Renngasse 6. Datum der Eintragung: 20 April 1917.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abt. II.

Sambor, am 20 April 1917. (2484)

Firm. 142/16 Stow. II. 146. Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 1 lipca 1916 przy stowarzyszeniu: „Spółka oszczędności i pożyczek w Kozach, ad Biała", stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, następujące zmiany: Ustąpili: zastępca przełożonego zarządu Teodor Połoncarz tudzież członkowie zarządu Marcin Zontek, Franciszek Jancia i Antoni Furch. Wybrani: zastępcą przełożonego zarządu Ignacy Sztafa, kołodziej w Kozach Nr. 356, a członkami zarządu: Józef Jancia, rolnik w Kozach Nr. 50, Ignacy Byrski, rolnik w Kozach Nr. 94 i Andrzej Sadlik, rolnik w Bujakowie Nr. 20

C. k. Sąd obwody jako handlowy, Oddz. II

Wadowice, dnia 1 lipca 1916. (2537)

Firm. 163 Rg. C. II. 148. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto, co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Zakład gazu ziemnego w Kałuszu spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, po niemiecku: Erdgaswerk in Kałusz. Gesellschaft m. b. H. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) poszukiwanie i eksploatacya gazu ziemnego nafty, czyli oleju skalnego, wosku ziemnego, asfaltu i wogóle wszystkich niezastrzeżonych minerałów i substancyi bitumicznych, zużytkowanie wszelkich wytworów z tych minerałów i substancyi; b) tworzenie w tym celu zakładów przemysłowych i górniczych; c) prowadzenie na rachunek własny lub cudzy składów i sprzedaży minerałów i substancyi bitumicznych, oraz ich przetworów; d) dzierżawienie podobnych przedsiębiorstw; e) nabywanie gruntów dla celów przedsiębiorstwa tudzież uprawnień górniczych, praw poszukiwania i wydobywania minerałów, Państwu niezastrzeżonych i przetworów z takowych na rachunek własny lub cudzy; f) zakładanie rurociągów i tłoczni lub innych urządzeń transportowych. Firma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie z działanym w formie aktu notaryalnego z daty Lwów, dnia 20 grudnia 1916 l. rep. 18037. Czas trwania: nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: 500.000 koron. Na poczet kapitału wpłacono gotówką 190.000 koron, a nadto Spólnik „Przedsiębiorstwo naftowe, Kałusz Spółka z ogr. poręką“ we Lwowie za swój udział 120.000 koron wniosło wkładkę rzeczową następującą: Przedsiębiorstwo naftowe „Kałusz“ Spółka z ogr. por jest właścicielem na czas do 18 czerwca 1937, a) pola naftowego „Kałusz I.“ objętego wykazem hip. 165 księgi naftowej gminy kat. Kałusz powstałego przez odłączenie od parc. grunt. L. k. 4364 4, 4366, 4367/3, 4372, 4373/2 i 4378/5 w gminie kat. Kałusz prawa wydobywania minerałów żywiczuych, b) pola naftowego „Kałusz II.“ objętego wyk. hip. 166 ks. naftowej gminy Kałusz powstałego przez odłączenie od bud. lk. 490 i gr. 274 w Kałuszu prawa wydobywania minerałów żywicznych, c) pola naftowego „Kałusz IV.“ objętego wykazem hip. 167 ks. naftowej gm. Kałusz powstałego przez odłączenie parc. gr. 4381 i 4382 w Kałuszu prawa wydobywania minerałów żywicznych; d) pola naftowego „Kałsz VI.“ objętego wykazem hip. 169 księgi naftowej Kałusz powstałego przez odłączenie od parcel gr. 4382 2 w Kałuszu prawa do wydobywania minerałów żywicznych, e) przedsiębiorstwo naftowe „Kałusz“ Spółka z ogr. por. jest właścicielem na czas do 17 sierpnia 1937 pola naftowego „Kałusz V.“ objętego wykazem hip. 168 ks. naftowej gminy Kałusz powstałego przez odłączenie od parc. grunt. 4367/2 w gminie Kałusz prawa wydobywania minerałów żywicznych, a wreszcie: f) przedsiębiorstwo naftowe „Kałusz“ Spółka z ogr. por. jest właścicielem na czas do 9 sierpnia 1937 r. pola naftowego „Kałusz IX.“ objętego wykazem hip. 171 ks. naftowej gminy Kałusz powstałego przez odłączenie od parc. grunt. 4373/1, 4374/1, 4376 w Kałuszu prawa wydobywania minerałów żywicznych; g) przedsiębiorstwo naftowe „Kałusz“ Spółka z ogr. por. jest właścicielem na czas do 9 sierpnia 1937 pola naftowego „Kałusz III.“ powstałego przez odłączenie od parc. gr. 4364/1, 4367/1. 4365 w Kałuszu prawa wydobywania minerałów żywicznych. Na polach naftowych „Kałusz I., II., IV. i VI.“ cięży na rzecz „Kali“ Spółki z ogr. por. we Lwowie z mocy kontraktu kupna i sprzedaży z daty Lwów 18 czerwca 1912 prawo poboru 8 prc. brutto wszystkich minerałów żywicznych z tych pól naftowych uzyskać się mających. Prawo to dotąd hipotecznie zabezpieczonem nie zostało. Na polu naftowem „Kałusz V.“ cięży na rzecz Asfata i Aleksandry Dańczyków prawo poboru 2 prc. brutto wszelkich minerałów żywicznych z tego pola uzyskać się mających. Prawo to jednak hipotecznie zabezpieczonem nie zostało — a wreszcie: Na polu naftowem „Kałusz IX.“ i „Kałusz III.“ wpisanem jest z mocy kontraktu z daty Kałusz z 23 października 1913, jako ciężar rzeczowy na rzecz Ludwika Regnera i Barbary Regner prawo poboru 4 prc. udziału z wszystkich minerałów żywicznych z tych pól naftowych wydobyć się mających. Na polu naftowem „Kałusz I.“ znajduje się szyb odwiercony oznaczony Nr. 1 produkujący gaz ziemny, tudzież inwentarz wiertniczy za osobnem ogrodzeniem obok szybu umieszczony. Przedsiębiorstwo naftowe „Kałusz“ Spółka z ogr. por. wnosi do „Zakładu Gazu ziemnego w Kałuszu“ Spółki z ogr. odpowiedzialnością jako aport należące do niego pola naftowe w Kałuszu, a to: Kałusz I., II., IV., V. i VI. dalej z pola naftowego „Kałusz IX.“ część tego pola powstać mającą przez odłączenie od takowego uprawnień do wydobywania bituminów z podziemia części parc. gr. l. 4373/1 i 4374/3 w Kałuszu położonych na dołączonym do kontraktu tego planie A. „a, b, c, d, d, e, a“ opisaną 37 arów 30 m. powierzchni mającą a nareszcie z pola naftowego „Kałusz III.“ część tego pola powstać mającego przez dołączenie od takowego uprawnień do wydobywania bituminów z podziemia części prac. gr. 4364/1 i 4367/1 w Kałuszu na dołączonym do kontraktu tego planie A. literami „c, d, e, f, g, h, i, k, c“ opisaną arów 31 m. 87, powierzchni mającą tak, jak te pola naftowe „Przedsiębiorstwo naftowe Kałusz“. Spółka z ogr. odpowiedzialnością posiadało i posiada — a więc z prawem eksploatacyi odwierconego juz na parc. 4366, znajdującego się szybu z całym inwentarzem wiertniczym obok szybu się znajdującym i wszelkimi budowlami za ogrodzeniami stojącymi i wraz z tymi ogrodzeniami. Równocześnie jednak wkłada „Przedsiębiorstwo naftowe Kałusz“ Spółka z ogr. por. na „Zakład gazu ziemnego w Kałuszu“ Spółkę z ogr. odpow. obowiązek oddawania wyszczególnionych powyżej bruttów na rzecz uprawnionych. Przedsiębiorstwo naftowe „Kałusz“ Spółka z ogr. por. ręczy „Zakładowi gazu ziemnego w Kałuszu“ Spółce z ogr. odpow. za to, że przestrzeń pól naftowych w powyższy sposób jako aport odstąpionych — pozwoli na ustawienie na nich trzech szybów łącznie z odwierconym już obecnie pierwszym szybem. W razie tedy, gdyby Władze górnicze nie chciały udzielić zezwolenia na polach naftowych niniejszym kontraktem „Zakładowi gazu ziemnego w Kałuszu“ Spółce z ogr. odpow. odstąpionych jeszcze 2 szybów prócz tego, który na polu naftowem „Kałusz I.“ już odwiercono, w takim razie obowiązane będzie przedsiębiorstwo naftowe „Kałusz“ Spółka z ogr. por. oddzielić z innych swoich pól naftowych bez żadnej za to zapłaty taką część, jaka się okaże potrzebną, by na polach aktem tym jako aport danych i terenie, który miał by być jeszcze dodanym — Władze górnicze zezwoliły na założenie ogólne trzech szybów wiertniczych, w którą to cyfrę jednak ma być wliczony szyb, który na polu naftowem „Kałusz I.“ już się znajduje. Przedsiębiorstwo naftowe „Kałusz“ Spółka z ogr. por. wymawia sobie: a) 12 prc. udział brutto, czyli prawo poboru bez jakichkolwiek kosztów 12 prc. wydobyć się mających minerałów żywicznych w stanie stałym i ciekłym — a więc z wyłączeniem poboru gazów z pól naftowych „Kałusz I.“, „Kałusz II.“, „Kałusz IV.“ i „Kałusz VI.“, b) 18 prc. udział brutto czyli prawo do poboru bez jakichkolwiek kosztów, 18 prc. wydobyć się mających minerałów żywicznych w stanie stałym i ciekłym, a więc z wyłączeniem poboru gazu z pola naftowego „Kałusz V.“, c) 16 prc. udział brutto czyli prawo poboru bez jakichkolwiek kosztów 16 prc. wydobyć się mających minerałów żywicznych w stanie stałym i ciekłym, a więc z wyjątkiem poboru gazów z pola naftowego powstać mającego przez oddzielenie z pola naftowego „Kałusz IX.“ uprawnień do exploatacyi bitumicznych z części parc. gr. 4373/3 na planie A. literami „c, b, c, d, e, a“ opisanych, a wreszcie z pola naftowego powstać mającego przez oddzielenie z pola naftowego „Kałusz III.“ uprawnień do exploatacyi bituminów z części parc. gr. 4364/1 i 4367/1 na planie A. literami „c, d, e, f, g, h, i, k, c“ opisanych. Przedsiębiorstwo naftowe „Kałusz“ Spółka z ogr. por. zezwala by „Zakład gazu ziemnego w Kałuszu“ Spółka z ogran. por. w jego imieniu wpisany został za właściciela pól naftowych „Kałusz I., II., IV., V. i VI.“ tudzież za właściciela części pola naftowego „Kałusz IX.“ powstać mającego przez odłączenie uprawnień do exploatacyi bituminów z podziemia części parc. grunt. 4373/1 i 4374/3 w Kałuszu na dołączonym planie A. literami „a, b, c, d, e, a“ opisanych wreszcie za właściciela części pola naftowego „Kałusz III.“ powstać mającego przez odłączenie uprawnień do eksploatacyi bituminów z podziemia części parc. grunt. 4364/1 i 4367/1 w Kałuszu na dołączonym planie A. literami „C, d, e, f, g, h, i, k, c“ opisanych, na który to podział pól naftowych „Kałusz IX. i III.“ „Przedsiębiorstwo naftowe Kałusz“ Spółka z ogr. por.“ niniejszem swe przyzwolenie daje. „Przedsiębiorstwo naftowe Kałusz“ Spółka z ogran. por. wkłada na „Zakład gazu ziemnego w Kałuszu“ Spółkę z ogr. odp. obowiązek zabezpieczenia równoczesnego powyż wspomnianych praw co do udziału brutto w ogólnej produkcyi kopalnianej na rzecz „Kali“ Spółki z ogr. por. na rzecz Asafata i Aleksandry Dańczyków i na rzecz swoja. W wykonaniu tego obowiązku „Zakład gazu ziemnego w Kałuszu“ Spółka z ogr. odp. zezwala: a) by na kartach C pól naftowych „Kałusz I., II., IV. i VI.“ ksiąg naftowych gminy Kałusz wpisano na rzecz „Kali“ Spółki z ogr. por. prawo zastawu dla 12 prc. udziału brutto czyli dla prawa poboru bez jakichkolwiek kosztów 12 prc. wszelkich minerałów żywicznych z rzeczonych pól naftowych uzyskać się mających, a więc prawa poboru minerałów żywicznych w stanie ciekłym, stałym i gazowym; b) by na karcie C. pola naftowego „Kałusz V.“ księgi gruntowej gminy Kałusz wpisano na rzecz Asafata i Aleksandry Dańczyków prawo zastawu dla 2 prc. udziału brutto czyli dla prawa poboru bez jakichkolwiek kosztów 2 prc. wszelkich minerałów żywicznych z rzeczonego pola naftowego uzyskać się mających, a więc prawo poboru minerałów żywicznych w stanie stałym, ciekłym i gazowym; c) by na kartach C. pól naftowych „Kałusz I., II., IV. i VI.“ — ksiąg naftowych gminy Kałusz wpisano na rzecz „Przedsiębiorstwa naftowego Kałusz“ Spółkę z ograniczoną poręką prawo zastawu dla 12 prc. udziału brutto czyli dla prawa poboru bez jakichkolwiek kosztów 12 prc. minerałów żywicznych w stanie stałym i ciekłym z rzeczonych pól naftowych uzyskać się mających, a więc z wyłączeniem prawa poboru minerałów żywicznych w stanie gazowym; d) by na karcie C. pola naftowego „Kałusz V.“ księgi naftowej gminy Kałusz wpisano na rzecz „Przedsiębiorstwa naftowego Kałusz“ Spółkę z ogran. por., prawo zastawu dla 18 prc. udziału brutto czyli dla prawa poborn bez jakichkolwiek kosztów 18 prc. minerałów żywicznych w stanie stałym i ciekłym zrzeczonego pola naftowego uzyskać się mających, a więc z wyłączeniem prawa poboru minerałów żywicznych w stanie gazowym; e) by na kartach C pól naftowych, jakie z mocy tego kontraktu w księgach gruntowych gminy Kałusz, przez wydzielenie części z pól naftowych „Kałusz III.“ i „Kałusz IX.“ powstaną wpisano na rzecz „Przedsiębiorstwo naftowe Kałusz“ Spółki z ogr. por. prawo zastawu dla 16 prc. udziału brutto czyli dla prawa poboru bez jakichkolwiek kosztów 16 prc. minerałów żywicznych w stanie ciekłym i stałym z tych pól naftowych uzyskać się mających, a więc z wyłączeniem poboru gazów. Wydawanie udziałów brutto minerałów żywicznych z pomienionych pól naftowych wydobyć się mających ma następować na rzecz uprawnionych w taki sposób, jak to w kontrakcie z daty Lwów, 18 czerwca 1912 co do „Kali“ Spółki z ogran. por. w kontrakcie co do Asafata i Aleksandry Dańczyków, a w kontrakcie z daty Kałusz, 23 października 1913 co do Ludwika i Barbary Regnerów bliżej podano i dlatego „Przedsiębiorstwo naftowe Kałusz“ Spółka z ogr. por. wkłada na „Zakład gazu ziemnego w Kałuszu“ Spółka z ogran. odpow. obowiązek dotrzymania wszelkich warunków, jakie rzeczonymi kontraktami „Przedsiębiorstwo naftowe Kałusz“ Spółka z ogran. por. wobec uprawnionych na siebie przyjęło, a „Zakład gazu ziemnego w Kałuszu“ Spółka z ogran. odpow. obowiązek ten na siebie przyjmuje, zobowiązując się do dopełnienia wszelkich obowiązków jakie rzeczonymi kontraktami na „Przedsiębiorstwo naftowe Kałusz“ Spółka z ogran. por. nałożone zostały, i w tym kierunku daje „Przedsiębiorstwu naftowemu Kałusz“ Spółce z ogran. por. pełną ewikcyę. Co do udziałów brutto minerałów żywicznych jakie sobie „Przedsiębiorstwo naftowe Kałusz“ Spółka z ograniczną poręką w kontrakcie tym wymówiło, to obowiązany będzie „Zakład Gazu ziemnego w Kałuszu“ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością do wydawania takowych w naturze lub gotówce, wedle cen targowych loco kopalnia w Kałuszu według wyboru „Przedsiębiorstwa naftowego Kałusz“ Spółki z ogr. por. W razie gdyby „Przedsiębiorstwo naftowe Kałusz“ Spółka z ogr. por. zdecydowało się do pobierania swych udziałów tak zwanych bruttów produkcyi kopalnianej w naturze, obowiązanem będzie zawiadomić o tem „Zakład Gazu ziemnego w Kałuszu“ Spółkę z ogr. odpow. przynajmniej na miesiąc naprzód oddać mu do dyspozycyi magazyny do których ta produkcya składaną miałaby być. Zakład Gazu ziemnego w Kałuszu“ Spółka z ogr. odp. obowiązany będzie do prowadzenia odpowiednich ksiąg handlowych w których dokładnie ilość produkcyi kopalnianej podaną być ma a uprawnionym do poboru bruttów ma być dozwoloną kontrola zgodności zapisków książkowych a rzeczywistą produkcyą kopalnianą niemniej wglądanie w dotyczące książki handlowe tej produkcyi dotyczące i branie z nich odpisów — wyciągów. Księgi te mają być stale w kancelaryi kopalnianej przechowane. Wzajemny obrachunek co do produktów brutto bez względu na to, czy będą wydawane w gotówce, czy w naturze następować ma zawsze w pierwszych 14 dniach po upływie miesiąca produkcyjnego. Celem zabezpieczenia tegoż swego obowiązku co do wydawania procentów brutto Spółce: „Przedsiębiorstwo naftowe Kałusz“ Spółka z ograniczoną poręką ściśle wedle postanowień tego aktu nabywczyni Spółka „Zakład Gazu ziemnego w Kałuszu“ Spółka z ogr. odpow. oświadcza, że na wypadek niedotrzymania terminów obowiązaną będzie płacić Spółce: „Przedsiębiorstwo naftowe Kałusz“ Spółka z ogran. por. — tytułem kary umownej nie ulegającej sędziowskiemu ograniczeniu (7 prc.) siedmio procentowe odsetki od wartości świadczenia, a to od dnia zapadłości odnośnego świadczenia aż do dnia rzeczywistej zapłaty obliczyć się mającej. Spólnicy oceniają wartość wniesionej w ten sposób wkładki rzeczonej na 210.000 koron (dwieście dziesięć tysięcy koron) a że „Przedsiębiorstwo naftowe Kałusz“ Spółka z ograniczoną poręką przyjęło w nowo tworzącej się Spółce udział w wysokości 120 000 koron (sto dwadzieścia tysięcy koron) tedy celem pokrycia tego udziału potrąca się od wartości aportu kwotę przyjętego udziału — a na poczet reszty wartości aportu czyli kwotę 90.000 koron (dziewięćdziesiąt tysięcy koron) wypłaca „Zakład Gazu ziemnego w Kałuszu“ Spółka z ogr. odp. „Przedsiębiorstwu naftowemu Kałusz“ Spółce z ogr. por. przy podpisaniu tego kontraktu gotówką kwotę 80 000 koron (ośmdziesiąt tysięcy koron) zaś resztę w ilości 10 000 koron (dziesięciu tysięcy koron) obowiązuje się „Zakład gazu ziemnego w Kałuszu“ Spółka z ogran. odp. wypłacić „Przedsiębiorstwu naftowemu Kałusz“ Spółce z ogr. por. w sześć tygodni po zniesieniu moratoryum dla Lwowa. Uprawniony do zastępstwa: dwaj zawiadowcy łącznie. Zawiadowcy: Władysław Szaynok, inżynier we Lwowie, ul. Leona Sapiehy l. 3, Stanisław Siedlecki, inżynier w Kałuszu. Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy dwaj zawiadowcy, lub jeden zawiadowca i prokurzysta. Spółka posiada Radę nadzorczą złożoną z siedmiu członków. Dzień wpisu 20 marca 1917.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, dnia 14 marca 1917. (2594)

Firm. 285/17 Stow. V. 189. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Brzesko. Brzmienie firmy: Związek ekonomiczny urzędników, profesorów i nauczycieli powiatu politycznego Brzesko, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką Data statutu: 24 marca 1917. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem związku jest dostarczanie członkom wszelkich artykułów żywności, artykułów do ubrania i potrzebnych w gospodarstwie domowem towarów za zapłatą w gotówce. Czas trwania spółki jest nieograniczony. Dyrekcya składa się z trzech członków i 2 zastępców. Do pierwszej dyrekcyi wchodzą: dr, Wilhelm Knauor lekarz, Rudolf Maak oficyał oddziału podatkowego starostwa i Adela Strokowa nauczycielka, wszyscy w Brzesku zamieszkali jako dyrektorzy, Karol Boroński respicyent straży skarbowej, Marceli Cisek dyrektor szkoły żeńskiej w Brzesku jako zastępcy dyrektorów. Podpis firmy: uskutecznia się w ten sposób, że pod nazwą Związku umieszczają swój podpis dwaj członkowie dyrekcyi lub też jeden dyrektor i osoba upoważniona do tego z dodatkiem określającym ten jej charakter. Ogłoszenia: nastąpią w dziennikach krakowskich. Udziały członków: Udział członka wynosi 10 koron. Każdy członek może mieć dowolną ilość udziałów. Odpowiedzialność: Każdy członek oprócz deklarowanych udziałów odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia jeszcze kwotą równającą się wysokości z deklarowanych udziałów. Wpisy szczegółowe: Rada nadzorcza składa się z 9 członków. Data wpisu: 23 maja 1917.

C. k. Sąd krajowy jako handl., Oddz. II.

Kraków, dnia 23 maja 1917. (2507)

Firm. 228/16. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 10 września 1916 przy stowarzyszeniu „Spółka oszczędności i pożyczek w Nowosielcach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w Nowosielcach następujące zmiany: § 1 statutu opiewał dotąd, że siedzibą spółki jest gmina: Nowosielce, a okręg jej stanowią gminy Nowosielce i Budy łańcuckie; paragraf ten opiewa teraz, że siedzibą spółki jest gmina Nowosielce, a okręg jej stanowią gminy Nowosielce i część Bud łańcuckich leżąca po prawej stronie Wisłoka. Ustąpili z zarządu Tomasz Surmacz zastępca przełożonego zarządu oraz członkowie zarządu Tomasz Rosół, Paweł Słysz i Paweł Hejnosz. Wybrani Wojciech Kruk rolnik w Nowosielcach zastępcą przełożonego zarządu, oraz Bartłomiej Rosół, Adam Wąsacz gospodarze w Nowosielcach i Szymon Porębny gospodarz w Budach łańcuckich członkami zarządu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 9 września 1916. (2468)

Фірм. 5 стов. II. 195. Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень. Вписано в реєстрі стов. зароб. і господ. Осідок стоваришеня: Мацошин. Фірма звучит: Спілка ощадности і позичок в Мацошині стоваришене зар. з обмеженою порукою. Члени заряду виступили: Стефан Бутлер настоятель Дмитро Грех заступник Іван Сорока. Члени заряду вибрані: Федь Музика господар і війт в Мацошині настоятелем заряду Семко Деревенка дотеперішний член заряду заступником настоятеля, членами Іван Павник син Михаіла господар в Сапешині Іван Пелех син Ілька і Никола Дзюб оба господарі в Мацошині. Дата вписy: 17 січна 1917.

Ц. к. Суд краєвий яко торгов., Відділ IV.

Львів, дня 10 січня 1917. (2585)

Amortyzacye.

T. 10/17 (2). Na wniosek Wiedeńskiego Banku Związkowego filia w Krakowie rozpisuje się edykt rzekomo zaginionego weksla z daty Zagórz 12 maja 1914 na kwotę 120 kor. opiewającego, płatnego 1 sierpnia 1914 przez Józefa i Chawę Bergów jako akceptantów, przez Bensiona Rosenzweiga jako wystawcę i żyranta podpisanego. Posiadacza wzywa się, ażeby go w przeciągu 45 dni od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu w sądzie okazał, także inni interesowani mają swoje zarzuty w sądzie wnosić, w przeciwnym bowiem razie zostałby ten weksel uznany za bezskuteczny i pozbawiony prawnej mocy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, 1 czerwca 1917. (2549 2—3)

T. IV. 4/17 (3). Na wniosek Galicyjskiego Banku ziemskiego w Łańcucie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Spółki oszczędności i pożyczek w Brzyskach Nr. 250 na kwotę 2393 kor. 33 hal. i imię Jana Gajdy z Ujazdu opiewającej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 10 maja 1917. (2576 2—3)

T. 4/17 (4). Na wniosek Majera Leblanga w Ustrzykach dolnych rozpisuje się edykt co zaginionego weksla na 300 kor. wystawionego w maju 1914, w trzy miesiące od daty wystawienia płatnego, przez Fortunata Skorzyńskiego akceptowanego. Posiadacza wzywa się, ażeby w przeciągu 45 dni od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu w sądzie okazał ten weksel, także inni interesowani mają swoje zarzuty przeciw wnioskowi w sądzie wnieść, w przeciwnym bowiem razie zostałby ten weksel uznany jako bezskuteczny i mocy prawnej pozbawiony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 22 maja 1917. (2596 2—3)

T. II. 2/16 (1). Na wniosek Zygmunta Strobbingera, kupca w Tarnowie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego temuż w czasie inwazyi nieprzyjacielskiej weksla na kor. 1100 opiewającego z daty Tarnów 10 października 1914 płatnego dnia 10 stycznia 1915 akceptowanego przez p. Feliksa Banasia i panią Antoninę Banasiową a wystawionego i in bianco żyrowanego przez Michała Mikosia. Wzywa się posiadaczy, względnie dzierżycieli tego weksla, aby w przeciągu dni 45 od dnia po trzecim ogłoszeniu tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ weksel powyższy tutejszemu sądowi przedłożyli, lub z jego prawnego nabycia się wykazali, inaczej weksel ten za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, 17 czerwca 1917. (2553 1—3)

Nc. I. 139/15 (3). Na wniosek Ruchli Kornowej z Kozłowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa Zaliczkowego w Dąbrowie Nr. 1825, fol. 264, tom IX. wystawionej na imię Racheli Korn z Kozłowa na kwotę 630 kor. 37 hal. opiewającej. Posiadacza wzmiankowanej książeczki wzywa się, by w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia edyktu powyższy dokument w sądzie przedłożył lub wniósł zarzuty przeciw wnioskowi na umożenie, gdyż w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie terminu pozbawi się dokumenty mocy prawnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, dnia 2 maja 1916. (2625)

T. 317/17 (2). Na wniosek Banku kraj. we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć, i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, przedłożył temu Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd weksel za umorzony. Weksel jest na 478 kor. z daty Stanisławów 9 marca 1914 płatny 9 sierpnia 1914 w Potoku złotym, wystawiony przez Eisiga Nenmana w Wiedniu, a akceptowany przez Berla Goldberga w Potoku złotym. Zarazem ustanawia się dla niewiadomych z miejsca pobytu Eisiga Neumana i Berla Goldberga, kuratora w osobie dr. Mieczysława Skałkowskiego adw. we Lwowie, który ma zastępować ich w tej sprawie tak długo dopóki oni się nie zgłoszą lub pełnomocników swoich nie wymienią.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 23 maja 1917. (2589)

T. 138/13 (9). Zarządzenie postępowanie celem uznania za zmarłego Andrzeja Bartoszka. Andrzej Bartoszek licząc lat 18 ożenił się w Rossyi dnia 6 stycznia 1875 z Maryą Wierzchowską a następnie zamieszkał z nią we Lwowie 2 i pół roku poczem opuścił on żonę wyjechał ze Lwowa do Odessy i od tego czasu zaginął o nim wszelki ślad. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki domniemania ustawowego § 24 ust. cyw., zarządza się na wniosek Maryi Bartoszek postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i małżeństwo z Maryą Wierzchowską za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby sądowi albo p. dr. Stanisławowi Krokowskiemu adwokatowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomości o zaginionym. Andrzeja Bartoszka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 maja 1918 orzeknie się na ponowny wniosek ostatecznie o uznaniu za zmarłego. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się p. dr. Franciszka Mischaleka adw. we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 10 maja 1917. (2586)

T. IV. 13/17 (2). Na wniosek Andrzeja Niemca z Wojnicza, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Kasy oszczędności m. Tarnowa Nr. 125.056 na kwotę 2418 kor. 29 hal. opiewającej, za hasłem „Stanisław“ wystawionej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy licząc od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 15 maja 1917. (2559)

T. IV. 14/17 (2). Na wniosek p. Maryi hr. Reyowej zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Towarzystwa Wzajemnego kredytu w Dębicy Nr. 3778 opiewającej na kwotę kor. 358 33 a na imię Maryi hr. Reyowej wystawionej, która jej miała zaginąć i wzywa się posiadaczy tej książeczki, aby zgłosili swe prawa do sześciu miesięcy od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu książeczkę tę jako pozbawioną znaczenia.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 9 maja 1917. (2556)

T. IV. 8 17 (2). Na wniosek Cili Hiller i Pinkasa Neuwirta zarządza się postępowanie celem umorzenia duplikatu książeczki wkładkowej Cili i Pinkasa Neuwirta Nr. 117969 na kwotę kor. 2000 opiewającego, który miał zaginąć i wzywa się posiadaczy tego duplikatu, aby zgłosili swe prawa do sześciu miesięcy od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu duplikat ten za pozbawiony znaczenia.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, 20 kwietnia 1917. (2557)

T. IV. 6/17 (3). Na wniosek Abrahama Goldmanna w Dębicy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego (Depositenschein) Nr. 43 wystawione go przez wojskowy magazyn w Rzeszowie (k. u. k. Militärverpflegsmagazin in Rzeszów na złożoną przez Abrahama Goldmanna tytułem kaucyi książeczkę Kasy oszczędności miasta Rzeszowa Nr. 33837. Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu kwit ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 17 maja 1917. (2558)

T. 48/17 (3). Na wniosek Mikołaja Chanika w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zaginionej książeczki wkładowej Kasy oszczędności miasta Przemyśla Nr. 62647 na 900 kor. opiewającej, a na imię Apolonii Chanik żony wnioskodawcy wystawionej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, powyższą książeczkę sądowi przedłożył. Również i inni interesowani mają w tym terminie swe zarzuty wnieść, a to pod rygorem, iż w razie przeciwnym po upływie powyższego czasokresu książeczka ta jako umorzona i bezwartościowa zostanie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, 4 czerwca 1917. (2577)

Nc. IV. 1183/17 (1). Na wniosek Izydora Friedmana w Wiedniu VIII. Strozzigasse Nr. 11/8 zarządza się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej kwitów zastawniczych, które miały zaginąć i wzywa się dzierżycieli tych papierów, aby zgłosili prawa swe do pół roku od daty tego edyktu względnie w tym czasokresie wnieśli zarzuty przeciw temu wnioskowi a dokumenta okazali sądowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te kwity jako pozbawione znaczenia. 1. Kwit lwowskiego akcyjnego Zakładu zastawniczego Nr. 66369 na 20 kor. i Nr. 66370 na 15 kor. opiewające, 2. kwit zastawniczego wiedeńskiego Banku Związkowego filia we Lwowie Nr. 16770 na kwotę 230 kor. opiewający.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział IV.

Lwów, dnia 31 maja 1917. (2574)

T 151/17 (1). Na wniosek Herscha Philippa we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych które miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów aby je w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu, przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Weksel z daty Lwów 8 czerwca 1914 za 5 miesięcy płatny, Przez Berla Finklera akceptowany na 6000 kor. opiewający.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 24 maja 1917. (2590)

T. 78/17 (3). Na wniosek Maryi Rudzkiej podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawczyni miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów wartościowych, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Polica asekuracyjna c. k. uprz. Towarzystwa im. Gizeli we Lwowie Nr. 189001 z daty 17 listopada 1899 opiewająca na 600 kor. płatna dnia 1 listopada 1917 do rąk Józefy Rudzkiej.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 10 maja 1917. (2592)

T. 43/17 (3). Na wniosek Leji Goldberg podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadaczy tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Polica asekuracyjna c. k. uprz. Towarzystwa im Gizeli we Lwowie Nr. 244739 później zredukowana pod Nr. 36803 opiewająca na 585 kor. płatna dnia 1 kwietnia 1918 na imię Simy Goldberg.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 10 maja 1917. (2591)

T. 110/17 (3). Na wniosek Maryana Chruślińskiego podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Police asekuracyjne c. k. uprz. Towarzystwa im. Gizeli we Lwowie: 1. Nr. 384127/V. z daty 2 listopada 1908 opiewająca na 2000 kor. płatna 1 listopada 1928 do rąk Maryana Chruślińskiego lub zaraz po wcześniejszej jego śmierci do rąk okaziciela, 2. Nr. 352424/III. z daty 3 sierpnia 1907 opiewająca na 2000 kor. płatna 1 lipca 1924 do rąk Anieli Chruślińskiej lub w razie wcześniejszej śmierci do rąk Maryana Chruślińskiego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 10 maja 1917. (2588)

Doniesienia prywatne.

Skonwertowana na 4% w roku 1906 Pożyczka hipoteczna król. stoł. miasta Lwowa z r. 1900.

XXXIV. Losowanie

skonwertowanej na 4% w roku 1906 pożyczki hipotecznej król. stoł. miasta Lwowa z roku 1900

dnia 1 czerwca 1917.

Serya **A.** po **100** kor.
Nr. 36, 640, 805.

Serya **B.** po **200** kor.
Nr. 30, 470, 596, 924, 1097, 1286, 1908.

Serya **C.** po **1.000** kor.
Nr 106, 340, 390, 1075, 1738.

Serya **D.** po **2.000** kor.
Nr. 553, 685, 711. 899, 1394, 1395, 1487.

Serya **E.** po **5.000** kor.
Nr. 132.

Płatne dnia 1 września 1917.

Z poprzednich losowań nie podniesiono dotychczas:

Serya	**A.**	Nr.	298	na	100	kor.	płatne	1	marca	1916
„	„	„	414	„	„	„	„	1	„	1916
„	„	„	762	„	„	„	„	1	„	1917
„	**B.**	„	791	„	200	„	„	1	„	1917
„	„	„	958	„	„	„	„	1	„	1915
„	„	„	1041	„	„	„	„	1	„	1917
„	„	„	1346	„	„	„	„	1	„	1917
„	„	„	1948	„	„	„	„	1	„	1917
„	**C.**	„	287	„	1000	„	„	1	„	1912
„	„	„	736	„	„	„	„	1	„	1917
„	„	„	807	„	„	„	„	1	„	1916
„	**D.**	„	202	„	2000	„	„	1	„	1917
„	„	„	564	„	„	„	„	1	„	1916
„	„	„	653	„	„	„	„	1	„	1915
„	„	„	666	„	„	„	„	1	„	1914
„	„	„	855	„	„	„	„	1	„	1917
„	„	„	1073	„	„	„	„	1	„	1917
„	„	„	1241	„	„	„	„	1	„	1917
„	„	„	1305	„	„	„	„	1	„	1917
„	„	„	1348	„	„	„	„	1	„	1917
„	„	„	1486	„	„	„	„	1	„	1915
„	**A.**	„	449	„	100	„	„	1	września	1913
„	**B.**	„	280	„	200	„	„	1	„	1916
„	„	„	1758	„	„	„	„	1	„	1915
„	**C.**	„	863	„	1000	„	„	1	„	1915
„	**D.**	„	234	„	2000	„	„	1	„	1916
„	„	„	530	„	„	„	„	1	„	1913
„	„	„	589	„	„	„	„	1	„	1916
„	„	„	1388	„	„	„	„	1	„	1915
„	„	„	1442	„	„	„	„	1	„	1916
„	„	„	1464	„	„	„	„	1	„	1915
„	„	„	1476	„	„	„	„	1	„	1914.

(2544)

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12.